

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 143 (11 479)

Poznań, czwartek 23 lipca 1981 r.

Wyd. AB
Cena 2 zł

Skromnie i bez pompacyjnych manifestacji ale bardziej autentycznie i uroczyście uczczono Święto Odrodzenia Polski

(PAP) W szczególnej atmosferze — nadziei, iż IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR stał się dla partii i całego społeczeństwa kierunkowskazem na drodze socjalistycznej, a także w atmosferze odnowy i zadumy nad ogromem trudności, jakie trzeba przezwyciężyć, aby ocalić trwały dorobek ludowego 37-lecia i znów rozwijać Polskę — obchodzone było Święto 22 Lipca.

Wrosło ono głęboko w nasze narodowe tradycje. Ludzie zgębieli codziennymi kłopotami z uczuciem ulgi uczestniczą w uroczystościach, które choć są w tym roku skromne i pozbawione pompacyjnych manifestacji, ale w swych treściach właśnie bardziej autentyczne niż w poprzednich latach.

W ATMOSFERZE NADZIEI I ZADUMY...

Refleksje nad przeszłością i współczesnością spłotyły się z obywatelskim zatroskaniem o kształt jutra. W miastach i wsiach udekorowanych — tak jak zawsze — flagami biało-czerwonymi i czerwonymi — do najbardziej upragnionych gości na okolicznościowych im preżach należeli delegaci z IX Zjazdu partii. W przeddzień święta odbywały się sesje rad narodowych i komitetów FJN. Goszczono weteranów walki i pracy, honorowano osoby zasłużone odznaczeniami państwowymi i regionalnymi; orderów i medali było mniej niż kiedyś, lecz dostawały się one wyłącznie ludziom cieszącym się w swych środowiskach uznaniem, społecznie akceptowanym, nie kiedy pomijanym przez długi okres. To samo dotyczyło nagród i wpisów do ksiąg honorowych.

21 bm. licznie odwiedzane były miejsca pamięci narodowej — oddawano hołd żołnierzom polskim i radzieckim, rewolucjonistom, działaczom, bojom i sprawiedliwym ojczyźnie. Zaciągano warty, zapalano znicze, składano wieńce. Kwiaty złożono w mieście Manifestu PKWN — Chelmie

głównych ZBoWiD, TPRP, Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, Zarządu Głównego ZSMP, Głównej Kwatery ZHP, Zarządu Krajowego ZMW, Rady Naczelnej SZSP, Krajowej Rady ZMD, kombatan

nia za twórczość artystyczną i działalność w dziedzinie upowszechniania kultury. Oto lista laureatów tegorocznych nagród:

W DZIEDZINIE LITERATURY

Stanisław Helsztyński — I stopnia za całokształt twórczości literackiej.
Kazimierz Truchanowski — I stopnia za całokształt twórczości literackiej.
Witold Zalewski — I stopnia za książkę „Ostatni postój”.
Krzysztof Kąkolowski — II stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie literatury faktu.
Włodzimierz Słobodnik — II stopnia za całokształt twórczości poetyckiej.

W DZIEDZINIE TEATRU

Kazimierz Dejmek — I stopnia za całokształt osiągnięć artystycznych w dziedzinie reżyserii.
Tadeusz Kantor — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie scenografii.
Jerzy Grzegorzewski — II stopnia za całokształt osiągnięć artystycznych w dziedzinie reżyserii.
Wiesław Michnikowski — II stopnia za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie aktorstwa.
Bronisław Pawlik — II stopnia za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie aktorstwa.

W DZIEDZINIE MUZYKI

Zygmunt Mycielski — I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości kompozytorskiej i estetykę muzyczną.
Krzysztof Penderecki — I stopnia za całokształt twórczości kompozytorskiej.
Stanisław Wisłocki — I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dyrygentury twórczości kompozytorskiej oraz działalności pedagogicznej.
Jerzy Artysz — II stopnia za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki ze szczególnym uwzględnieniem roli Dżareza w operze Stanisława Moniuszki „Pani Tula”.
Marek Stachowski — II stopnia za całokształt twórczości kompozytorskiej.

W DZIEDZINIE ESTRADY

Wojciech Trzeźniński — II stopnia
Dokończenie na str. 2



Podczas składania wieńców na Cytadeli.

Fot. „Głos” — R. Królak

pod Pomnikiem Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni.

PRZED GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

21 bm. o godzinie 12 rozpoczęła się uroczystość składania wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Na placu, przed grobem — liczni mieszkańcy stolicy. Miejsca za jęła kompania honorowa Wojska Polskiego. Orkiestra reprezentacyjna WP odegrała hymn państwowy. Przy dźwiękach werbli do grobu zbliżyli się delegacje. Wieniec od Ogólnopolskiego Komitetu FJN złożyli Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, Wojciech Jaruzelski, Stefan Ignar, Edward Kowalczyk, Stanisław Gućwa, Mieczysław Moczar. Następnie kwiaty złożyły delegacje: Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów, MON, oraz Stołeczne-go Komitetu FJN, zarządów

ci. przedstawicieli zakładów pracy.

Po odegraniu Międzynarodowej delegacji wpisały się do księgi pamiątkowej.

Tego samego dnia oddano hołd żołnierzom radzieckim poległym w bojach o wyzwolenie ziem polskich.

Przed obeliskiem na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich zgromadzili się mieszkańcy Warszawy. Po odegraniu hymnów Polski i Związku Radzieckiego złożono kwiaty.

Wieniec od OK FJN złożyli: Stefan Olszowski, Jerzy Grzybczak, Alfred Beszterda, Wit Drapich.

LAUREACI NAGRÓD MINISTRA KULTURY I SZTUKI

Z okazji Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca, zostały przyznane nagrody ministra Kultury i Sztuki I i II stop-

Prymas Polski przyjął przedstawicieli PZKS

(PAP) 21 bm. ks. dr Józef Glemp, prymas Polski przyjął przedstawicieli władz Polskiego Związku Katolicko-Spółecznego Koła Poselskiego PZKS, ODISS redakcji tygodnika „Ład”: prezesa J. Zabłockiego oraz W. Auleytnera, J. Boguszewskiego, K. Echylera, Z. Drozdka, M. Łętkowskiego, P.

Niteckiego, J. Ruskowskiego. W spotkaniu uczestniczył również ks. dr R. Sliwiński, asystent kościelny „Ładu”.

Podczas audycji omówione zostały kierunki działalności poselskiej, społecznej i wydawniczej ruchu katolicko-społecznego.

Uprowadzenie polskiego samolotu

(PAP) 21 bm. po południu został porwany samolot PLL „Lot” typu An-24 odbywający rejs z Katowic do Gdańska. Podczas lotu terrorysta, szantażując stewardesę bronią, zażądał skierowania samolotu do Berlina Zachodniego. Ok. godz. 16.40 samolot przekroczył granicę Polski i NRD. Na pokładzie jego znajdowało się 50 pasażerów. Ok. godz. 17 samolot wylądował na lotnisku Berlina Zachod-

nego, gdzie natychmiast znaleźli się przedstawiciele misji wojskowej PRL w tym mieście.

Po zakończeniu czynności śledczych samolot ze wszystkimi pasażerami i członkami załogi wystartował o godz. 23.40 w drogę powrotną do kraju, kierując się do Gdańska. W Berlinie Zachodnim pozostał tylko porywacz, Bernhard Pientka.

Strajk portowców odwołany w PLL „Lot” zawieszony

(PAP) W nocy z 21 na 22 bm. zakończyła się w Zarządzie Portu Szczecin 4 tura rozmów (poprzednie odbyły się w Gdańsku, Warszawie i Gdyni) między komisją rządową z ministrem, kierownikiem Urzędu Gospodarki Morskiej Stanisławem Bejgerem, a Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Branży Portów Morskich NSZZ „Solidarność”. Dotyczyła ona spornych problemów wynikających z „Karty Portowca”. Po wielogodzinnej debacie, niejednokrotnie pełnej ostrych wystąpień i spięć, osiągnięto porozumienie, dotyczące „Karty Portowca”, która stanowi zbiór uprawnień przysługujących pracownikom branży portów morskich pracującym w trudnych warunkach i narażonych na dokuczliwe schorzenia. Uzyskano zgodność co do wielu spornych problemów.

Paraflowana została „Karta

Portowca”, która — jak poinformowano w trakcie obrad — ma obowiązywać wstecznie od 1 marca br. Dokument ten zostanie przedłożony Radzie Ministrów.

Porozumienie stało się możliwe dzięki kompromisom, na które poszły obie strony, uczestniczące w rozmowach, podkreślając tym samym wolę społecznego dialogu i izrozu mienia.

Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Branży Portów Morskich odwołuje 22 bm. strajk w portach morskich, zapowiedziany na 23 lipca.

☆

21 bm. prowadzone były negocjacje między Ministerstwem Komunikacji a przedstawicielami załogi PLL „Lot”. Ich celem było znalezienie porozumienia aby znor

Dokończenie na str. 4

30 i 31 bm. posiedzenie Sejmu

(PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać XV posiedzenie Sejmu PRL w dniach 30 i 31 lipca 1981 roku. Po czątek posiedzenia 30 bm. o godz. 11.00. Porządek dzienny posiedzenia Sejmu przewiduje:

- Sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:
 1. o projekcie uchwały Sejmu w sprawie zmian w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 rok;
 2. o projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1981;
 3. o rządowym programie przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju;
 4. o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa w 1980 r.;
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o kontroli publikacji i widowsk;
- sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych:
 1. o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin;
 2. o rządowym projekcie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe;
 3. o poselskim projekcie uchwały Sejmu w sprawie wynagradzania osób powołanych na kierownicze stanowiska państwowe przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- interpelacje i zapytania poselskie.

Uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

W stulecie polskiego ruchu robotniczego

Sto lat dobiega od chwili, gdy grupa działaczy socjalistycznych i robotniczych, której przewodził Ludwik Waryński, stworzyła pierwszą na ziemiach polskich rewolucyjną, marksistowską partię robotniczą — socjalno-rewolucyjną międzynarodową partię „Proletariat”.

Jej powstanie było wyrazem społecznego i politycznego dojrzenia polskiej klasy robotniczej, przekształcania się jej w siłę, która w coraz większym stopniu miała decydować o losach narodu polskiego.

Ukształtowanie partii „Proletariat” było w dziejach narodu zjawiskiem o doniosłym znaczeniu, zapoczątkowało bowiem zorganizowany ruch polityczny polskiej klasy robotniczej, czerpiący inspirację z naukowego marksistowskiego socjalizmu, zespalał dążenia niepodległościowe z walką o wyzwolenie społeczne, o stworzenie ustroju sprawiedliwości społecznej.

W ciągu stu lat polski ruch robotniczy przeżył długą i skomplikowaną drogę, gromadząc wielkie bogactwo doświadczeń, wnosząc do dziejów narodowych idee i wartości, które weszły na trwałe do skarbnicy patriotycznych, postępowych, rewolucyjnych i internacjonalistycznych tradycji.

Z załączkowych form żywiołowego, a następnie zorganizowanego protestu klasowego przeciwko krzywdzie społecznej i narodowej, socjalistyczny ruch robotniczy przekształcił się stopniowo w doniosły czynnik decydujący o rozwoju narodu i jego państwa, coraz pełniej odzwierciedlając w swych programowych założeniach i praktycznej działalności cele i zadania wypływające z dziejowej misji klasy robotniczej, z dążeniem do niepodległości i socjalizmu.

Wraz z rozwojem klasy robotniczej, dojrzywaniem jej klasowej świadomości i aktywności politycznej zmieniały się formy organizacyjne ruchu obejmującego stopniowo coraz liczniejsze grupy robotników i postępowej inteligencji, wszystkie obszary ich życia i działalności; poszerzały się i doskonaliły sposoby wyrażania założeń programowych ruchu, metody walki klasowej. Przy całej historycznej złożoności niezmienne pozostawały główne cele i właściwości walki polskiego ruchu robotniczego, podstawowe kierunki jego poczynania wyrastające z żywotnych potrzeb polskiej klasy robotniczej i całego narodu, z zasad patriotyzmu i internacjonalizmu.

Na stulecie dzieje polskiego ruchu robotniczego składają się walka z zaborcami o prawa narodowe i niepodległość, walka klasowa z wyzyskiem kapitalistycznym i obszarowym o prawa i wyzwolenie społeczne, walka z faszyzmem i okupantem hitlerowskim o wolność i nową Polskę, walka o wła-

Dokończenie na str. 4

W sprawie opracowania perspektywicznego programu partii

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR uznaje za konieczne opracowanie perspektywicznego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Opracowanie perspektywicznego programu jest niezbędnym warunkiem sprostania przez partię tym zadaniom, które niesie ze sobą nowy okres rozwoju społecznego.

Program ten, przyjmując za podstawę klasową i ideową tożsamość partii, sformułować powinien cele budownictwa socjalistycznego w Polsce, określić długofalowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu demokracji socjalistycznej, ustalić zadania partii i sposób sprawowania przez nią przewodniej roli w społeczeństwie.

IX Nadzwyczajny Zjazd zobowiązuje nowo wybrany Komitet Centralny do powołania w ciągu trzech miesięcy komisji do spraw opracowania perspektywicznego, „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Komisja ta powinna zgromadzić doświadczonych działaczy politycznych i gospodarczych, wybitnych uczonych, twórców kultury, robotników i rolników, przedstawicieli wszystkich środowisk społeczno-zawodowych i regionów kraju.

W pracach nad projektem programu komisja powinna wykorzystywać dorobek partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem, dyskusji zjazdowej oraz podjętych na nim uchwał. Powinna również zasięgać opinii ekspertów i szerokiego kręgu społecznych, organizować dyskusję i społeczne konsultacje opracowywanych tematów.

Zjazd postanawia, że dorobek prac komisji — projekt perspektywicznego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — przedstawiony zostanie pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusję, a następnie będzie przedmiotem obrad Krajowej Konferencji Delegatów.

ODGŁOSY

Ludzie się dziwią...

...gdy, pisząc lub telefonując do redakcji z zapytaniem, dlaczego nie mogą w kioskach otrzymać „Głosu” ani innych dzienników — uzyskują odpowiedź o zmniejszeniu ostatnio nakładu gazet średnio o 25 procent. Zazwyczaj pada wtedy ze strony czytelników stwierdzenie: — Nie ma papieru? A przecież co rusz zaczyna się wydawać nowe pisma.

To prawda. Popróbowaliśmy naprędkę zestawiać listę (zapewne niekompletną) tytułów, jakie pojawiły się na rynku prasowym od jesieni ubiegłego roku. Są to: „Jedność” (tygodnik, Szczecin), „Ład” (dwutygodnik, Warszawa), „Tygodnik Solidarność” (Warszawa), „Rzeczywistość” (tygodnik, Warszawa), „Punkt” (czasopismo, Gdańsk), „Pismo” (czasopismo, Kraków), „Morze i Ziemia” (miesięcznik, Szczecin), „Epoka Literacka” (czasopismo, Warszawa), „Nie dziela” (tygodnik, Częstochowa). Ponadto od kilku miesięcy ukazują się rozmaite biuletyny o stałym charakterze, wydawane przez zarządy regionów „Solidarności” oraz przez komitety wojewódzkie PZPR: białostocka „Gazeta Współczesna” szacuje ich liczbę, odpowiednio, na 70 i 49.

Każdy z wymienionych tytułów, czy przynajmniej ich większość, traktowany z osobna — ma rację bytu, lub nawet z punktu widzenia środowiska wydającego go jest wprost nieodzowny. Jako dziennikarz opowiadał się za możliwie najróżnorodniejszą gamą tytułów. Wszakże w dobie drastycznego niedostatku papieru dla celów poligraficznych, uważam za konieczne trzymanie się żelaznych reguł w tym względzie. Hierarchie zaspokajania potrzeb, rozumieć tu następująco: pierwszeństwo dla prasy codziennej oraz podręczników, a także lektur szkolnych. Wszystko inne — skądinąd ze wszelkich miar celowe — zamierzam wydawniczo powściągnąć, nie stety, traktowane drugoplanowo, do czasu poprawy sytuacji papierowej.

W każdym razie dotychczasowe gospodarowanie ograniczonymi dostawami popierowymi jest niekonsekwentne, wywołuje uzasadnione zdziwienie i krytykę.

WIESŁAW PORZYCKI

„Koziołki”

I LOSOWANIE

8, 33, 34, 38, 41

II LOSOWANIE

11, 12, 16, 44, 48

Końcówka banderoli 47 893

3 x 10

5, 1, 2 dod. 6

„Ekspres-Lotek”

4, 13, 31, 34, 35

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

8, 10, 18, 20, 25

II LOSOWANIE

1, 4, 19, 23, 27

Końcówka banderoli 0927



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 18 do plus 16 stopni, minimalna od plus 10 do plus 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołszewski. Nr indeksu 35028, P-18

Uczczono Święto Odrodzenia Polski

Dokończenie ze str. 1

żroćność artystyczną dla teatru muzycznego.

W DZIEDZINIE PLASTYKI

Włodzimierz Kunz — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie grafiki.

Eryk Lipiński — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie grafiki satyrycznej i plakatu.

Jerzy Nowosielski — I stopnia za wybitną twórczość w dziedzinie malarstwa.

Leszek Różga — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie grafiki.

Jerzy Tchórzewski — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie malarstwa.

Jerzy Beres — II stopnia za osiągnięcia twórcze w dziedzinie rzeźby.

Adolf Ryska — II stopnia za cykl portretów Pablo Casals oraz za dzieła ceramiczne.

W DZIEDZINIE FILMU

Kazimierz Kut — I stopnia za filmowy tryptyk śląski: „Sól ziemi czarnej”, „Perła w koronie”, „Paciorki jednego różańca”.

Edward Zebrowski — I stopnia za twórczość scenopisarską i reżyserską ze szczególnym uwzględnieniem filmów „Ocalenie”, „Szpital przemienienia”, „W biały dzień”.

Irena Kamińska — II stopnia za film „Robotnice”.

Wojciech Marczewski — II stopnia za osiągnięcia artystyczne w filmach: „Zmory” i „Klucznik”.

W DZIEDZINIE RADIA I TELEWIZJI

Ryszarda Hanin — I stopnia za całokształt twórczości aktorskiej w teatrze telewizyjnym ze szczególnym uwzględnieniem roli w „Księżycowych nagietkach” Pauli Zindela i „Kartoflanym królu” L. Warrena oraz za osiągnięcia w prezentacji poezji polskiej w programie „Pejzaż polski”.

Ryszard Ber — II stopnia za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie reżyserii programów telewizyjnych.

W DZIEDZINIE FOTOGRAFIKI

Witold Dederko — I stopnia za całokształt twórczości w dziedzinie fotografii oraz jej upowszechniania.

Zofia Rydet — II stopnia za twórczość artystyczną w dziedzinie fotografii.

W DZIEDZINIE MUZEALNICTWA I OCHRONY DÓBR KULTURY

Wacław Ostrowski — I stopnia za całokształt dorobku w zakresie ochrony miejskich zespołów zabytkowych, a w szczególności za książkę „Zespoły zabytkowe a urbanistyka”.

Kazimierz Uszyński — II stopnia za działalność na rzecz rozwoju muzealnictwa i odnowy zabytków oraz upowszechniania kultury, a zwłaszcza kultury regionalnej.

W DZIEDZINIE UPOWSZECZNIANIA

Alodia Kawecka-Gryczowa — I stopnia za wybitny wkład w rozwój bibliotekarstwa polskiego i całokształt pracy naukowej w dziedzinie historii kultury polskiej.

Jan Szyrocki — I stopnia za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie dyrygentury chóralnej.

Janusz Modrzyński — II stopnia za działalność w dziedzinie upowszechniania kultury, a zwłaszcza kultury regionalnej oraz ochrony zabytków i muzealnictwa.

NAGRODA ZESPOŁOWA

Grupa działająca: Bogdan Chmielewski, Witold Chmielewski, Andrzej Mazieć, Wiesław Smużny, Stanisław Wasilewski — II stopnia za twórczość upowszechniania w dziedzinie kultury i sztuki.

NAGRODA SPECJALNA

I stopnia za książkę pt. „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939—1945 — Informator encyklopedyczny”.

Zespół naukowych autorów książki pod kierownictwem prof. dr. Czesława Pilchowskiego, w składzie: Zofia Tokarz, Jolanta Adam

ska, Magdalena Kunicka-Wyrzykowska, Halina Maj-Popek, Maria Motyl, Jan Laskowski.

PLAC ZWYCIĘSTWA W SAMO POŁUDNIE

22 bm o godzinie 12.00 odbyła się uroczysta odprawa w Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Na placu mieszkańcy stolicy, weterani walk rewolucyjnych i uczestnicy bojów toczonych w latach II wojny światowej z faszyzmem hitlerowskim, młodzież, przybyli turyści z kraju i zagranicy, którzy mają okazję podziwiać miasto niegdyś skazane przez faszystowskie Niemcy na zagładę, a dziś — w 37 roku istnienia Polski Ludowej — piękniejsze niż kiedykolwiek.

Rozpoczyna się odprawa w Placu Zwycięstwa w Warszawie. W uroczystym ceremoniale wojskowym. Po przeglądzie pododdziałów następuje zmiana honorowego posterunku przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12.00 rozlegają się dźwięki Mazurki Dąbrowskiej — flaga państwowa wędruje na maszt. Znad Wisły przelatają 24 salw armatnich oddanych zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej.

Defilada pododdziałów zakończyła uroczystość na Placu Zwycięstwa.

DEPESZE OD PRZYWÓDCÓW RADZIECKICH

Z okazji święta narodowego naszego kraju — do I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego nadeszła depesza z serdecznymi pozdrowieniami od sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Nikołaja Tichonowa. Pod kierownictwem PZPR — czytamy m.in. w depeszy — naród polski, w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi krajami, przeżywał wielki sukces — zwycięstwo nad faszystowskim nazizmem, który otworzył przed Polską Ludową szerokie możliwości rozwoju gospodarki, nauki i kultury w interesie ludzi pracy. Socjalizm przyniósł państwu polskiemu prawdziwą niepodległość, trwałą gwarancję nienaruszalności granic.

Nawiązując do obecnej sytuacji politycznej w naszym kraju depesza podkreśla, że Polska, kraj — członek Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, może liczyć na poparcie Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

W WIELKOPOLSCIE

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu w przeddzień Święta Lipcowego, 21 lipca złożono wieniec i kwiaty pod pomnikami walk i męczeństwa, obeliskami, na płytach pamiątkowych.

M. in. pod pomnikiem Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na poznańskiej Cytadeli wieniec złożyła delegacja KW PZPR z I sekretarzem Edwardem Skrzypczakiem, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, władz administracyjnych, Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu, organizacji związkowych, kombatanek, przedstawicieli Wojsk Lotniczych i młodzieży. Pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 złożyły kwiaty m. in. delegacja KW PZPR w Poznaniu, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, władz administracyjnych, „Solidarności” i organizacji katolickich.

Kwiaty składano też pod pomnikami Powstańców Wielkopolskich, PPR-u, Pomników Aliantów, na Forcie VII, pomnikiem 7 Pułku Strzelców Konnych, pomnikami — A. Mickiewicza, M. Kasprzaka, K. Świerczewskiego, T. Kościuszki.

W wielu zakładach pracy, a także w komitetach dzielnicowych PZPR na Nowym Mieście, Starym Mieście i Jeżykach odbywały się spotkania działaczy ruchu robotniczego i wyróżniających ludzi pracy — wręczano odznaczenia, dokonano wpisów do ksiąg honorowych.

W Sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego wręczono do-

go Fiedlera w Puszczykówwku, Teatr Późni „Fakt” we Wrzesznie i Towarzystwo Muzyczne w Śremie.

Nagrody dziennikarskie im. Marcina Kasprzaka przyznano Waldemarowi Kosińskiemu i Piotrowi Łucze.

21 lipca w godzinach wieczornych ulicami Poznania od pomnika Tadeusza Kościuszki do placu Wolności przeszedł capstrzyk wojskowy.

W środę — 22 lipca — na placu Wolności tłumy poznaniaków oglądały uroczystą odprawę w Placu Wolności przesyłał Garnizonu Poznańskiego. (x)

W Kaliskiem z okazji święta Odrodzenia Polski składa-



Podczas wręczania nagród wojewódzkich w Sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego.

Fot. „Głos” — R. Królak

roczne nagrody kulturalne. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Tadeusz Czwojdrak podkreślił znaczenie tych nagród, przyznawanych w tak brzemniennym w przemiany demokratyczne w Polsce okresie — uhonorowane zostają obecnie wszystkie rzeczywiste wartości. I sekretarz KW PZPR Edward Skrzypczak, składając gratulacje wyróżnionym stwierdził, że właśnie działacze i twórcy kultury odgrywają bardzo ważną rolę w odradzaniu moralnym Polski, tak niezbędnym dla jej dalszego, pełnego rozwoju.

Laureatami nagród wojewódzkich za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury za rok 1980 zostali: Zdzisław Beryt (za upowszechnianie kultury na łamach prasy), Włodzimierz Braniecki (za upowszechnianie kultury plastycznej), Stanisław Filipiak (za upowszechnianie filmu — nagroda pamiątkowa), Jerzy Fogel z Kórnik (za działalność w Kórnickim Towarzystwie Kulturalnym), Zygmunt Gromadziński (za osiągnięcia w dziedzinie plastyki), Edmund Jaworowicz (za upowszechnianie baletu), Jarosław Kozłowski (za upowszechnianie kultury plastycznej), Ryszard Krynicki (za osiągnięcia w dziedzinie poezji), Milan Kwiatkowski (za działalność w młodzieżowym ruchu „Proscenium”), Zofia Matuszak z Nekli (za upowszechnianie książki), Stefan Niewczyk (za osiągnięcia w dziedzinie lutnictwa), Maria Powalisz-Bardońska (za osiągnięcia w dziedzinie witraży), Witold Rogal (za upowszechnianie kultury muzycznej), Teresa Ruszczyńska (za osiągnięcia w dziedzinie muzealnictwa), Bogdan Rutha (za osiągnięcia w dziedzinie prozy), Stanisława Szeligowska (za upowszechnianie kultury muzycznej) i Marian Zieliński ze Śremu (za upowszechnianie muzyki wśród młodzieży).

Wojewódzkie nagrody zespołowe otrzymali: Kabaret „Tey”, Osiedlowy Dom Kultury „Pod Lipami”, Teatr Nowy i Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. K. Kurpińskiego w Poznaniu oraz kino „Halszka” w Szamotułach, Muzeum Pracownia Literacka Arkade-

no kwiaty i wieniec w miejscach pamięci narodowej. 21 lipca o godz. 12 wieniec z biało-czerwonych goździków złożono pod tablicą wmurowaną w ścianę ratusza w Kaliszu, upamiętniając rocznicę proklamowania Manifestu.

W Jarocinie delegacja mieszkańców miasta przybyła z kwiatami do Mauzoleum Żołnierzy Polskich i Radzieckich. Złożono też kwiaty na płycie ku czci Powstańców Wielkopolskich oraz pod obeliskiem poległych w latach 1939 — 45. W Ostrowie spotkano się na uroczystej akademii lipcowej, oraz podobnie jak w innych miejscowościach województwa pospieszono z kwiatami do miejsc pamięci poległych za kraj. (ewi)

W przeddzień tegorocznego święta narodowego w Koninie odbyła się wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu FJN. Obecni byli przedstawiciele kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i związkowych. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy zginęli w walce o wolność i demokrację. W czasie sesji wręczono od znaczenia regionalne weteranom walk o wolność i demokrację oraz ruchu robotniczego.

Przed sesją pod obeliskiem wdzięczności Armii Radzieckiej oraz w miejscach pamięci narodowej złożono wianki kwiatów. (woj)

W Lesznie odbyła się tradycyjna, aczkolwiek w dość skromniejszej niż dotychczas formie, akademii wojewódzkiej. Odbyła się ona w poniedziałek w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury, a wzięli w niej udział m. in. przedstawiciele władz wojewódzkich. Podczas spotkania, refleksjami na temat miejsca 22 Lipca w świadomości Polaków podzielił się z zebranymi w referacie okolicznościowym przewodniczący z Wojewódzkiego Komitetu FJN — Stanisław Michalak.

Podobnie przebiegały obchody lipcowego święta w całym województwie. W miastach i gminach zorganizowano wspólne sesje FJN oraz rad narodo-

wych. W miejscach uświęconych krwią poległych żołnierzy polskich i Armii Czerwonej delegacje społeczeństwa złożyły wianki kwiatów. Odbyły się także okolicznościowe wieczornice. (gab)

Także w województwie pilskim pod pomnikami i miejscami pamięci narodowej delegacje władz, zakładów pracy, organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych złożyły wieniec i wianki kwiatów. W miastach i gminach odbyły się wspólne posiedzenia rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu. W Pile, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbyła się sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu FJN. Około 1000 osób przemówienie wygłosił wojewoda pilski — Mieczysław Lepczyński. Następnie odbył się koncert Pileńskiej Orkiestry Kameralnej. Przed tą sesją wręczono — w obecności przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa — do roczne nagrody wojewódzkie za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, kultury oraz za najlepsze prace naukowe w 1981 roku.

Nagrody otrzymali:

W dziedzinie techniki — zespół pracowników Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile. Nagrodę indywidualną otrzymał Bogdan Lewandowski — pracownik

Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Sposmasz” we Wronkach za działalność wynalazczą. W dziedzinie oświaty nagrodą indywidualną wyróżniono Annę Brodziak — nauczycielkę Zbiorczy Szkoły Gminnej w Krajeńcu za działalność dydaktyczno-opiekuńczą z dziećmi specjalnej troski. W dziedzinie prac naukowych nagrodzono dr. inż. Henryka Kocjana — pracownika naukowego Akademii Rolniczej w Poznaniu za pracę pt. „Wpływ różnego przygotowania gleby i sposobów sadzenia na wzrost i udatność sosny na siedlisku boru suchego”. Dotyczy ona znacznych obszarów Puszczy Noteckiej. Mgr Anna Sudół wyróżniono za pracę magisterską „Próba przedstawienia wybranych problemów ochrony środowiska woj. pilskiego na mapie zoologicznej”, mgr Aleksandra Korkowicz — wyróżniono za pracę magisterską „Działalność społeczno-artystyczna chóru mieszanego „Halka” przy ZNTK w Pile w latach 1917—1977”. W dziedzinie kultury nagrody wojewódzkie otrzymali: Jadwiga Zaliśa — choreograf Waleckiego Ośrodka Kultury za osiągnięcia w rozwoju amatorskiego ruchu tanecznego, Stanisław Neumert — za twórczość poetycką, Władysław Wrzask — dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” za osiągnięcia dziennikarskie, Kazimierz Czerwiński za upowszechnianie kultury muzycznej, Andrzej Tomaszewski — za wybitne osiągnięcia w twórczości plastycznej, Jarosław Ramucki — za społeczną opiekę nad zabytkami.

Po wręczeniu nagród wojewódzkich odbył się wpis do honorowej Księgi Zasłużonych dla Rozwoju Województwa Pilskiego. Wyróżniono 19 osób. (wis)

0 proponowanych podwyżek cen i wyrównaniach

Rozmowa z ministrem Z. Krasińskim

Od pewnego czasu pojawiły się w kraju różnego rodzaju o pracowania na temat podwyżek cen. Bez niezbędnego komentarza zwłaszcza co do wysokości wyrównań budzą one wiele niepokojów. W znacznej części jest to niepokój uzasadniony, bo istotnie obserwujemy spadek stopy życiowej i proces ten będzie — niestety — nadal postępował. Jest to nieuchronny skutek błędów w polityce gospodarczej popełnionych w latach ubiegłych. Aby wyjść z kryzysu niezbędna jest reforma gospodarcza — jej integralną częścią musi być reforma cen, tzn. ich zdecydowanie na podwyżki i zmiana proporcji.

O sprawach tych z ministrem, przewodniczącym Państwowej Komisji Cen, prof. Zdzisławem Krasińskim rozmawia dziennikarz PAP.

— Panie ministrze, jest pan rzecznikiem szybkiej podwyżki cen, czym pan to uzasadnia?

— Do niedawna byłem zwo lennikiem szybkiej i radykalnej jednorazowej podwyżki cen artykułów żywnościowych. Obecnie, po wielu spotkaniach z różnymi grupami społecznymi po lekturze wielu listów i po wykorzystaniu wielu sondaży opinii publicznej doszedłem do wniosku, że podwyżki cen trzeba będzie przeprowadzać szybko, ale w kilku etapach, zapewniając oczywiście odpowiednią rekompensatę...

— Ale czy podwyżka cen żywności jest w ogóle potrzebna i uzasadniona?

— Ceny prawie wszystkich artykułów żywnościowych są niższe od kosztów ich produkcji. Np. w skupie państwo płaci rolnikowi od 950 do 1050 zł za 100 kg zboża, natomiast 1 kg chleba kosztuje około 7 zł. Mleko w detalu jest 4-krotnie tańsze od cen placowych rolników. Przykłady te można mnożyć.

— Ale istnieje tu problem społeczny. Mało kto w Polsce się przejada...

— Istotnie, jest to przykra prawda co pan mówi, ale jest to właśnie jeden ze skutków fałszywej polityki cen w przeszłości. Ceny nie mogą się odrywać od kosztów wytwarzania.

— Panie ministrze, ale poprawa proporcji cenowych i oparcie ich o koszty wytwarzania, nie muszą łączyć się z podwyżką. Np. samochody sprzedawane są znacznie powyżej ich wartości, tzn. że ich cena powinna być obniżona.

— Tym pytaniem wchodzimy w problem równowagi rynkowej, która istnieje wówczas, gdy wartość towarów odpowiada ilości posiadanej przez ludność pieniądza. W tej chwili mamy taką sytuację, że ze 100 osób stojących w ogonku z piekarni w kieszeni około 70 ma szansę na kupno. Ale sytuacja

co pogarsza się z każdym dniem i pod koniec roku — jeżeli reformą cen nie zahamujemy wzrostu ilości pieniądza — w rękach ludności to już tylko połowa osób z tego ogonka ma szansę na zakup.

— ... Ale od reformy cen nie przybędzie towarów na rynku. Klucz do rozwiązania sprawy leży w produkcji, w wydajniejszej pracy...

— Teoretycznie tak, ale szansa na wzrost produkcji z dnia na dzień nie ma żadnej. Dodatkowo niech pan weźmie pod uwagę fakt, że 1/3 załóg w go dzinach pracy stoi w ogonkach po żywność i papierosy. Dlatego uważam, że wzrost cen spowoduje uspokojenie rynku i możliwość powrotu normalnego rytmu produkcji a stąd już niedaleko do ilościowej poprawy zaopatrzenia rynku.

— To wszystko co pan mówi jest zgodne z obiegowymi opiniami o czekającym nas spadku stopy życiowej. Czy pański projekt uwzględnia interesy najniższej zarabiającej?

— Spadek stopy życiowej jest nieuchronny, ale nie wszystkich dotknie jednakowo. Najniżej zarabiających nie dotknie w ogóle.

— Kto to są „najniższej zarabiający”?

— Granicą będą zarobki, renty, emerytury niższe niż 3 000 zł. Dochody na członka rodziny będziemy brali pod uwagę tylko przy wyrównywaniu dodatków rodzinnych.

— Proszę o przykłady...

— Np. osoba zarabiająca 3 000 zł otrzyma wyrównanie w wysokości około 1350 zł miesięcznie. Jeżeli ma na utrzymaniu dziecko to otrzyma na nie dodatkowe rodzinny w wysokości co najmniej 1300 — 1400 zł. Natomiast osoba zarabiająca około 10 tys. zł miesięcznie otrzyma wyrównanie około 1100 zł, ale z tego połowę w gotówce a połowę w obligacjach państwowych, które będą wykupione przez państwo, lub będą brały udział w losowaniu w ciągu 10 lat.

— Czy przeprowadzono realnie badania ile będzie po podwyżce kosztowała żywność miesięcznie średnio na jedną osobę?

— Oczywiście. Opieramy się na wieloletnich badaniach poziomu spożycia. Wynika z nich że obecnie przeciętnie na osobę ludność miejska wydaje około 1200 — 1300 zł na żywność. Ta średnia to wynik ogromnej rozpiętości od 600 zł do 2200 zł miesięcznie. Po podwyżce średnie wydatki na żywność wyniosą od 1500 zł do 4 000 zł na osobę.

— Proszę podać co nas czeka.

— Np. średnia cena pieczywa wyniesie około 21 zł/kg, maki — 23 zł/kg, ryżu — 30 zł/kg, cukru — 40 zł/kg, masła 80 zł za kostkę tzw. wiejskiego, mleka 10 zł/l, 10 dkg szynki — około 45 zł.

— Czy są to ceny już ustalone?

— Nadal trwają szczegółowe obliczenia cen. Musimy je powiązać ze zmianą cen zaopatrzeniowych, która wejdzie w życie 1 stycznia 1982 roku, chociaż ich wpływ na ceny detaliczne będzie wbrew pozorom niewielki.

— Mówi się również o zmianie cen energii elektrycznej, gazu i węgla. Kiedy te podwyżki nastąpią i czy zostaną uwzględnione w wyrównaniach?

— Podwyżki te także nastąpią. Ale zarówno te podwyżki, jak i podwyżki cen żywności wprowadzimy prawdopodobnie etapami, po zakończeniu konsultacji ze społeczeństwem i związkami zawodowymi.

— Rzecz trudna i delikatna. Na próbach podwyżek cen prze wróciło się w Polsce kilka „gabinów”.

— Żadna z dawnych propozycji nie uwzględniała rozsądnych wyrównań. Żadna też z poprzednich podwyżek nie była dyskutowana ze społeczeństwem. Zdaje sobie sprawę, że i ta propozycja podwyżek cen będzie niepopularna. W społeczeństwie istnieje zrozumienie niechęć do ponoszenia ciężarów z tytułu cudzych win. Chciałbym tu jasno powiedzieć, że nasza sytuacja gospodarcza, a rynkowa w szczególności, nie jest wynikiem nadużyć niektórych osób z poprzedniej ekipy, ale przede wszystkim niekompetencji ludzi odpowiedzialnych do niedawna za politykę gospodarczą. Chcąc wyjść z kryzysu, musimy sami spłacić koszty tej operacji.

— Prace na temat podwyżek w pańskim zespole jeszcze trwają. Skąd więc tak dużo materiałów na temat podwyżek krąży już w społeczeństwie?

— Istotnie. Szczególnie w okresie ostatnich 2 tygodni otrzymałem wiele telefonów, które wskazują, że takie materiały się pojawiały i to nawet w postaci gotowych cenników. Część z tych materiałów jest w dużym stopniu zbieżna z przygotowywanymi przez nas propozycjami. Inne są wyssane z palca. W każdym razie zjawiska te świadczą o wielkim za interesowaniu tą sprawą i są dla nas wskazówką, że musimy się spieszyć z przedstawieniem ostatecznego projektu.

— Kiedy, komu i w jakiej formie?

— Szczegółowy projekt chce my opublikować w broszurce, która będzie w kioskach „Ruchu” już w sierpniu. Równolegle rozpoczniemy dyskusję ze wszystkimi związkami zawodowymi.

— A jeśli społeczeństwo nie zaakceptuje podwyżek?

— Staniemy w gigantycznych kolejkach przed pustymi sklepami. Resztę niech dopowie wyobraźnia.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
HENRYK BORUCIŃSKI (PAP)

Gdy jechać szosą z Ostrowa do Kalisza, już pod koniec drogi niepostrzeżenie minąć można wąską ścieżynę. Taka ona jak inne, nieczym się nie wyróżnia. To tędy biegła granica zaborów pruskiego i rosyjskiego. Ponad setkę lat Polski wtedy nie było — ani z tej, ani z tamtej strony tej zwykłej drogi.

Jak przetłumaczyć, jak wypowiedzieć czym ta ścieżyna, u granicy Kalisza leżąca, jest dla Polaków? Czym rzeka Prośna była dla Adama Mickiewicza, gdy nad nią stał w 1831 roku? Z tej strony były Prusy, z tamtej, za nurtem rzeki, Rosja, gdzie dogorywało Powsta nie Listopadowe. I tu i tam po winna być Polska.

Ojczyzna. Tylekroć to słowo używane, nadużywane.

Pejzaż ojczysty. Jego nam tylko znane tajemnice.

W sierpniu 1980 roku byłem w Górach Świętokrzyskich. Każdy tam kamień o Polsce świadczy. Chodzili po tych kamieniach polscy królowie, powstańcy, partyzanci.

Byłem wtedy wśród tych lasów i gór, gdy losy kraju się ważyły. Pamiętam, burza przeszła nad Świętym Krzyżem, schodził w dół do Nowej Słupii w strugach deszczu nie było mowy. Był wieczór, zapukałem do furty klasztornej, poprosiłem o schronienie. A także — bym mógł obejrzeć dziennik telewizyjny.

W tym klasztorze, w którym królowie polscy bywali, w którym potem z głodu ginęli jeńcy w urządzonych tu hitlerowskich kaza matach, w sereu Puszczy Jodłowej i Gór Świętokrzyskich wszyscy przed telewizorem wtedy zebrani — z drżeniem serca i nadzieją oczekiwaliśmy rozstrzygnięcia tam daleko, w Gdańsku.

Jest teraz lipiec 1981. Od tamtego Sierpnia w naszej historii ojczystej przeszliśmy przez nowe doświadczenia. Nowymi na dziejami, nowymi lekami, obawami byli targane nasze serca, umysły.

Gdy wpatrzyć się pilnie w ojczysty pejzaż — nowe są już jego znaki.

Choć i — powtarzające się.

Jak te szeregi kobiet, mężczyzn, starców, dzieci wyciekających przed sklepami w różnych miejscach Polski. Ludzi zmęczonych ponad miarę, przytłoczonych brzemieniem codzienności.

Polska 1981

Znaki pejzażu

To — kolor szary.

A z drugiej strony — blask oczu ludzi, którzy mówią teraz głośno, to co myślą. Walczą o sprawę, w której wierzą. Walczą — bo odzyskali nadzieję w zwycięstwo prawdy.

To kolor jasny, kolor uniesienia.

I jeszcze — ten kolor ogromnej flagi biało-czerwonej zakrywającej pomnik Poznańskie go Czerwca 1956. W górę się 28 czerwca 1981 roku uniosła,

Przedsiębiorstwo i samorząd

Własność państwowa czy grupowa

Powstanie „Solidarności” wyzwoliło krytykę organów samorządu robotniczego, działających w przedsiębiorstwach w postaci tak zwanych KSR-ów, które w większości zawiesiły swoje prace, bo tylko w nielicznych przedsiębiorstwach dokonano formalnego rozwiązania konferencji samorządu robotniczego, tworząc w to miejsce samorządy pracownicze. Wyboru tych organów dokonywała — np. w „Pomocie” czy „Stomilu” — praktycznie cała załoga, kierując się wskazaniami tymczasowych regulaminów samorządu pracowniczego, opracowanymi w poszczególnych zakładach.

Dawano w ten sposób wyraz niezadowoleniu z przedłużającego się okresu przygotowania postulowanych przez załogi dwóch ustaw: o przedsiębiorstwie państwowym oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Nie było bowiem tajemnicą, iż rząd, zajęty wówczas setkami innych spraw, nie potrafił nakłonić „Solidarności” do wspólnego opracowania projektów ustaw. Równocześnie nowy związek krytykując KSR-y, nie bardzo jeszcze wiedział, jak powinny wyglądać ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie. Mimo oficjalnego zakazu kierowniczych sztabów „Solidarności”, wiele zakładowych organizacji związkowych zaczęło tworzyć nowe rady pracownicze, dostrzegając potrzebę ich istnienia, a jednocześnie licząc, iż te doświadczenia będą wykorzystane w nowych ustawach.

Wreszcie, w końcu pierwszego kwartału ukazały się projekty nowych ustaw, podane rzeczywiście społecznej konsultacji. Zapewniono po wszechny dostęp do tych projektów, apelowano o przekazywanie wniosków i uwag. Przy udziale przedstawicieli NSZZ „Solidarność” — w atmosferze rozlegającego się zewsząd nawoływania o szybkie zakończenie prac nad ustawami — udało się wreszcie opracować projekty obu ustaw i 22 czerwca br. rząd przekazał je do Łaski Marszałkowskiej. Które z uwag i propozycji zostały w projektach uwzględ-

nione i jaki jest ostateczny kształt ustaw, można się dowiedzieć z broszurki opublikowanej nakładem „Trybuny Ludu”.

Czy projekty obu ustaw są idealne? Moim zdaniem nie. Projekt zawiera na pewno treści dyskusyjne i powinny one ulec zmianie pod wpływem dyskusji społecznej oraz poselskiej. Powtarzam — pod wpływem dyskusji, do której jednak nie dochodzi; na wiadomość o skierowaniu ustaw do Sejmu natychmiast odezwało się kierownictwo „Solidarności”, dowodząc, iż z tymi projektami związek się nie zgadza. Podjęte działania spowodowały zdjęcie z programu lipcowego posiedzenia Sejmu sprawy obu ustaw. Odsunięcie momentu rozpatrzenia przez Sejm tych ważnych aktów prawnych na pewno nie służy odnowie, ale też nie daje powodów do lamentu, bo w końcu lepiej dwa razy pomyśleć przed podjęciem decyzji, niż myśleć dopiero po ich zatwierdzeniu. Tym bardziej że obie ustawy mają długą i niezbyt chlubną historię. Powiedzmy tylko, że ta o samorządzie robotniczym z 1958 roku nie do czekała się realizacji zgodnej z jej duchem, natomiast ustawa o przedsiębiorstwie wciąż utracano.

Jak będzie teraz? Trudno o jednoznaczna odpowiedź, ale niepokoić musi narastający konflikt na tle projektu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, opracowanego przez Sejm, i uzgodnionego przez Sejm Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” grupującą zakładowe organizacje związkowe kilkunastu największych przedsiębiorstw państwowych. Lansowany przez Sejm projekt znacznie różni się od „rządowej” wersji, odmiennie stawiając wiele spraw, które — jak się wydaje — nie powinny być przedmiotem dyskusji, gdyż wynikają z istoty socjalistycznego państwa.

Rozumiem działaczy Sieci, iż chcą zapewnić załogom jak największy udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem, ale w tak zwanym „społecznym projekcie” granice tego udziału są ponad miarę przekroczone. Wy starczy przeczytać wstępne po-

stawienia ogólne projektu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym (opublikowanego w „Życiu i Nowoczesności”, dodatek „Życia Warszawy” z 9 lipca 1981) gdzie już w artykule 1 napisano, iż „przedsiębiorstwo społeczne jest podstawą jednostką organizacyjną gospodarki narodowej (...) obejmującą zorganizowaną za łogę, władającą częścią ogólną narodowego mienia i zarządzaną przez organy samorządu pracowniczego”. W takim sformułowaniu łatwo dostrzec niebezpieczną zapowiedź przekształcenia ogólnonarodowej własności w niezależne od siebie przedmioty własności poszczególnych załóg. Mogą tego

Propozycja Sieci jest w swej istocie atakiem nie na biurokratyczne formy zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi ale w pewnych fragmentach, bardzo niestety istotnych, atakiem na sferę skutecznego wpływu państwa na gospodarkę. Nadzór nad przedsiębiorstwami miałby być ograniczony do kontroli i oddziaływania za pomocą określonych parametrów ekonomicznych. Tylko pozornie są to skuteczne narzędzia, bo przy szeregu proponowanych ograniczeń i zastrzeżeń, społeczeństwo jako całość miałoby niewiele do powiedzenia w sprawach poszczególnych przedsiębiorstw.

Zainicjowana przez „Solidarność” kampania na rzecz projektu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym przez Sejm jest przykładem próby forsowania swojego punktu widzenia za wszelką cenę. Nikt nie odmawia „Solidarności” prawa do przedstawiania propozycji i wysuwania zastrzeżeń do rządowego projektu, ustaw, ale powinno to się odbywać z zachowaniem zasad dialogu, partnerstwa i wzajemnego porozumienia. Problem funkcjonowania przedsiębiorstw i znacznego zwiększenia udziału załóg w ich zarządzaniu jest na tyle obszerny i ważny, że dyskusje nad ostatecznym kształtem ustaw nie powinny przebiegać w atmosferze nacisku i zdenerwowania.

JANUSZ BEKAS

PLASTYKA

Malarstwo bez cenzusu

się w pewną przemysłową całość.

Mam tu na myśli przede wszystkim dwie kolejno następujące po sobie wystawy tzw. twórców nieprofesjonalnych. Najpierw malarstwa Jarosława Miklasiewicza (malarza o intrygującej wyobraźni plastycznej i wcale opanowanym już warsztacie), a w ślad za nim pejzaży Marii Wojciech, także malarki i także bez cenzusu. O ile malarstwo Mikla-

siewicza przez swój rodzaj kopisty Bruegela i Boscha ma w sobie coś nietypowego i charakterystycznego właśnie dla amatorów, o tyle w przypadku pejzaży Marii Wojciech mamy do czynienia po prostu z malarstwem. Ma rację Bartłomiej Kurka pisząc w katalogu wystawy, że są to prace kogoś, kto panuje już nad swym warsztatem, a przy tym odczuwa autentyczną potrzebę malowania. To prawda, że prace Marii Wojciech przywołują na myśl porównanie własne z jego malarstwem, ale rzeczywiście zaskakują nas one swym standardem i rzemiosłem, tak nietypowym przecież dla nie — profesjonala.

O. B.

Wystawy w poznańskim „Empiku” przy ul. Ratajczaka choć przez widzów chętnie oglądane, często, jeśli nie wręcz z reguły, pozostają niezauważone przez krytykę i prasę. Po części wynika to z natłoku wystaw i braku miejsca na łamach, po części jednakże również z dość przypadkowego doboru prezentowanej tu plastyki. W zasadzie „Empik” pokazuje wszystko „jak leci”. Obrazy łatwe i przyjemne w wykonaniu artystów z cenzusem, a obok nich prace amatorskie oraz rozmaite ekspozycje okolicznościowe. Ostatnio wszakże coś zdaje się tutaj zmieniać, a kilka kolejnych wystaw zaczyna układać

siejsze ojczyste znaki i symbole skupienie szczególne przywołał ją. Niczym innym zastąpić się nie da.

To są słowa oczywiste — na dzieja, wiara, miłość. Ale na Boga, jakimi innymi je zastąpić, gdy mówię o tej ziemi w centrum Europy, która się nazywa — Polska!

Która — jest przestrzenią życia nas i naszych najbliższych. Jest tam las i wylaniająca się co chwila zza drzew i krzewów rzeka. Płynięcie cicho, niespiesznie. Drugi jej brzeg pokryty jest zielenią. Najprzedejniejsza — od sębra niemal po toń ciemną. Górą gdzieś ptaki rzucają lecia.

Zadane to dalekie kraje, czy wybrane krajoznawcy. Droga znana, zwykła, przebiega wzdłuż Warty z Puszczykowa do Puszczykówna. Pamiętam, siedział tam wtedy po jakichś szczególnie dramatycznych wiadomościach. Od rana z radia niepokoiły, trwożyły. A tam — cisza. Przerywały ją tylko głosy ptaków. I — nie więcej...

nym garniturze. Chyba prosto od ślubu tu przyszedł.

Komu, jak wytłumaczyć symbolikę tej sceny? Tego naszego znaku poprzedniej tragedii i dzisiejszej nadziei?

Nie ma w was, nie ma w Ojczyźnie uciśnienia. Zbyt wiele ła, zbyt wiele błędów, za późnieli się nagromadziło. W zbyt trudnym, zagrażającym nawet narodowemu bytowi położeniu kraj się znajduje.

Ale przecież te dawne i dzi-

zadośćuczynienia i przywraca nia godności tragedii sprzed 25 lat, do zebranych przed Zakładami „Cegielskiego” w Poznaniu ogromnych ludzkich rzesz mówili aktor słowami Stanisława Wyspiańskiego: „Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi...”

Lipiec 1981 — kolejny polski lipiec. Miesiąc, którego nazwa w naszej świadomości znaczy — wolność. Ojczyste dobro.

Tak bardzo brzemienne dla losów Polski IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR będzie już zawsze kojarzył się z nazwą tego miesiąca polskiego lata.

Lipiec 1944 — Manifest PKWN. Lipiec 1981 — potwierdzenie polskiej odnowy.

Ten kraj ze znanymi nam tylko swymi znakami, symbolami pejzażu. I my — ze swymi nadziejami. Że to będzie kraj szczęśliwy.

Przyszłość bywa zawsze nie-

wiadomą. Ale przecież los zbiorowości od ludzi zależy.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Od 1 lipca br.

Zasilek wychowawczy stał się faktem

(PAI) Podpis premiera przy pieczętował sprawę. Od 1 lipca na mocy rozporządzenia Rady Ministrów weszło w życie długo oczekiwane świadczenie społeczne — zasilek wychowawczy. Jest jednym z punktów porozumień podpisanym w Gdańsku i Szczecinie, od kilku dobrych miesięcy poddany konsultacjom społecznym przechodził kolejne modyfikacje. Powiedzmy od razu: jest to dokument kompromisu. Czy mógłby być inny?

Oczywiście. Gdyby uwzględniono dodatkowe postulaty, zgłoszone w trakcie konsultacji (np. zasilek dla wszystkich bez wyjątku matek, a nie tylko pracujących zawodowo). Gdyby przyjęto maksymalny wymiar czasowy (trzy lata), a także inne wnioski, uwagi i propozycje, mielibyśmy na pewno wzorowe na rozwiązania społeczne na skalę daleko wybiegającą poza granice kraju. Czy nas na nie stać? Dziś, teraz? Pytanie chyba raczej retoryczne.

A więc zasilek czy jak teraz mówią niektórzy stypendium, na wychowanie dziecka

ma obowiązywać przez 18 miesięcy po wykorzystaniu przez matkę urlopu macierzyńskiego lub urlopu wypoczynkowego przypadającego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim. Czas ten daje rodzicom pewną perspektywę stabilizacyjną i w warunkach tak bardzo rozchwianej sytuacji gospodarczej, rynkowej i finansowej państwa wytrzymuje próbę życia. (Koszty całej operacji oblicza się na 13 mld zł rocznie). Dwie sprawy, które są szczególnie podkreślenia: po pierwsze: kto ma wychowywać dziecko — matka, czy ojciec — o tym decyduwać będą rodzice. Ojcu w równej mierze, jak i matce przysługujące prawo do zasiłku. Wokół tej kwestii toczyły się długie spory, w gruncie rzeczy nie wiedzieć czemu, bo od samego początku racja była po stronie tych, którzy kierowali się zdrowym rozsądkiem, nie mówiąc już o powołaniu się na konstytucyjny zapis nadający równe prawa obojgu rodzicom, po drugie: wchodzące w życie przepisy uprzywilejowują matki samotne, wychowujące więcej niż jedno dziecko, urodzone przy jed-

nym porodzie lub dziecko specjalnej troski. W takich przypadkach zasilek przysługiwać będzie przez 36 miesięcy. W ten sposób akt prawny potwierdził oficjalnie oświadczenia i deklaracje, że opieka szczególna państwa powinno otaczać rodziny, którym żyje się najtrudniej i najciężej.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 lipca 1981 roku w sprawie urlopów wychowawczych zawiera 29 paragrafów. Ich kwintesencją są następujące ustalenia:

Wysokość zasiłku wychowawczego została oparta o zasadniczą płacę minimalną (obecnie wynosi ona 2400 zł) i uzależniona jest od wysokości dochodu na osobę w rodzinie. I tak przy dochodach do 2400 zł zasilek wyniesie 100 procent zasadniczej płacy minimalnej, przy dochodach od 2400 do 3000 zł — 75 procent, a od 3000 do 3600 zł — 50 proc. płacy minimalnej. Dla matek samotnych zasilek wypłacany będzie w podwójnej wysokości, nie większej niż dotychczasowy zarobek matki.

EWA OSTROWSKA

Wezwanie papieża do chrześcijan

„Wyrzeknijcie się nienawiści i niesprawiedliwości“

(PAP) Papież Jan Paweł II wezwał we wtorek wszystkich ludzi, aby wyrzekli się nienawiści i niesprawiedliwości.

W oreadu do 42 Kongresu Eucharystycznego w Lourdes, które w ubiegłym tygodniu zostało nagrane w klinice „Gemelli” w Rzymie i było transmitowane przez telewizję, papież wezwał katolików, aby w duchu wiary przeobrażali społeczeństwo. Zgodnie z pierwotnymi planami, papież miał uczestniczyć w kongresie.

Symposium naukowe, które zapoczątkowało kongres w Lourdes, wezwało również chrześcijan do walki o większą sprawiedliwość i przeciwko nierównomiernemu rozdzielowi dóbr. Arcybiskup Brazylii Dom Helder Camara, który uczestniczył w sympozjum, wskazał w swoim kazaniu, że zasadnicze potrzeby ludzi to „chleb, zrozumienie i miłość”. Ostrzegając jednocześnie przed wysiłkiem zbrojnym, który może prowadzić do zagłady ludzkości.

Sport-sport

Leszczynianin R. Jankowski żużlowym mistrzem Polski

Blisko 30 000 widzów obserwowało na leszczyńskim stadionie im. A. Smoczyka XXXIII finał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Z grona uczestników decydującej batalii na starcie zabrakło konkuzowanego w meczu angielskiej ekstraklasy gorzowianina J. Rembasa i reprezentanta Falubazu A. Huszczy, który nie zdążył wrócić z Anglii. Finałowy turniej w trudnych warunkach. Rozmokły i przyczepny tor szczególnie w pierwszych wyścigach sprawiał zawodnikom sporo kłopotów.

Od pierwszego wyścigu główni faworyci finału R. Jankowski (Unia Leszno), Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) i E. Jancarz (Stal Gorzów) przystąpili do generalnej ofensywy. Ulubieniec leszczyńskiej publiczności Jankowski pierwsze trzy wyścigi rozstrzygnął na swoją korzyść w sposób bezdyskusyjny, natomiast Plech w IV wyścigu przypadkowo stworzył niebezpieczną sytuację ale sędzia słusznie powtórzył bieg w pełnym składzie bowiem gdańszczanin nie popełnił przewinienia.

Widzowie w napięciu oczekiwali XV pojedynku dnia, w którym na starcie stanęli Jankowski, Jancarz, Plech i nie liczący się w tej stawce Woźniak. Jankowski tuż po starcie uzyskał wyraźną przewagę i mimo brawurowej pogoni Plecha leszczynianin odniósł efektowne zwycięstwo wyprzedzając zawodników Wybrzeża i Stali.

O kolejności miejsc na podium decydowały wyścigi ostatniej serii. W XVIII pojedynku dynamicznie jeżdżący Siewierski (Kolejarz Opole) został zaatakowany na drugim wirażu przez Plecha. Zawodnik Kolejarza w ferworze ostrej walki zaatakował gdańszczanina, który z impetem wpadł na siatkę. Plech długo leżał na torze, ale na szczę-

ście obrażenia okazały się niegroźne. W powtórnym wyścigu oszołomiony Plech przegrał wyraźnie z dobrze dysponowanym w tym dniu R. Buśkiewiczem (Unia Leszno). Najgroźniejszy rywal Plecha Jankowski w XIX wyścigu mimo silnej stawki rywali był niedościgniony i w rezultacie zdobył komplet punktów — wygrywając wszystkie wyścigi. Tym efektownym sukcesem wychowanek leszczyńskiej Unii jeździł również w londyńskim klubie Hackney potwierdził swój talent i ogromne możliwości.

Oficjalne rezultaty leszczyńskiego finału: 1. R. Jankowski (Unia Leszno) — 15 pkt., 2. Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 13 pkt., 3. E. Jancarz (Stal Gorzów) — 12 pkt., R. Buśkiewicz (Unia) — 12 pkt., 5. L. Kujawski (Start Gniezno) — 10 pkt., 6. A. Siewierski (Kolejarz Opole) — 9 pkt., 7. J. Ząbik (Apar Toruń) — 9 pkt., 8. H. Olszak (Falubaz Zielona Góra) — 8 pkt., 9. K. Wójcik (Start) — 7 pkt., 10. J. Koehman (Śląsk Świętochłowice) — 5 pkt., 11. A. Skupień (ROW) — 5 pkt., 12. M. Okoniewski (Unia) — 4 pkt., 13. M. Jaworek (Falubaz) — 4 pkt., 14. M. Woźniak (Stal) — 2 pkt., 15. B. Skrobisz (Wybrzeże) — 2 pkt., 16. W. Kaczmarek (Start) — 1 pkt. Najlepszy czas 61,5 sek. uzyskał w XV wyścigu R. Jankowski.

JACEK PORTALA

I LIGA

Stal — Wybrzeże	62:28
	(mecz zaległy)
1. Stal	9 18:2 +172
2. Unia	10 14:6 +92
3. Falubaz	9 12:6 +138
4. Kolejarz	9 10:8 +46
5. Wybrzeże	10 10:10 — 46
6. Start	10 10:10 — 47
7. ROW Rybnik	10 8:12 — 22
8. Aparator	10 8:12 — 40
9. Włókniarz	8 4:12 —112
10. Polonia	9 2:16 —166

Kontrolne mecze Lecha i Olimpi

W ostatnim dniu swego pobytu w Wągrowcu piłkarze Lecha rozegrali kontrolny dwumecz z drużyną ŁKS Łódź. W pierwszej części meczu padł wynik bezbramkowy. Druga odsłona, gdy na boisku występowali drużyny zasadniczo w innych składach, przyniosła zwycięstwo lechitom 4:0. Dobrze w tej części meczu spisywał się powracający do zdrowia Marek Płata, który strzelił dwie bramki.

Trener Wojciech Łazarek był po meczu zadowolony z postawy swych podopiecznych. Z uznaniem wyrażał się o pracy zawodników podczas obozu. Piłkarze jak na ten etap przygotowani zademonstrowali niezłą dyspozycję.

W Poznaniu, na stadionie gołębińskim Olimpia zmierzyła swe siły z byłym pierwszym ligowcem Zawiszą Bydgoszcz. Konfrontacja zakończyła się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: w 53 min. Nowak dla Zawiszy i w 63 min. Konewka dla Olimpii (strzałem głową po rzucie rżnym).

Mecz miał ciekawy przebieg i obfitował w wiele spiek podbramkowych. Zawodnicy tylko napastnicy, marnując wiele dogodnych sytuacji strzeleckich. (leg)

Uniwersjada 81

M. Guzowska

prowdzi w wieloboju

W dalszym ciągu odbywającej się w Bukareszcie Uniwersjada do walki o medale włączyli się lekkoatleci i tenisiści. Bardzo dobre przygotowanie do imprezy potwierdzają gospodarze, którzy w gimnastyce zdobyli 2 złote i 1 brązowy medal. W gronie zdobywców medali brakuje nadal Polaków. Medalowych szans nie wykorzystali floreciści, a floreciści odpadli w eliminacjach.

Najlepiej z naszych reprezentantów zaprezentowała się M. Guzowska, która po czterech konkursach lekkoatletycznego siedmioboju zajmuje pierwsze miejsce. Udały występy mieli też inni nasi lekkoatleci. K. Węglarski zakwalifikował się do półfinału biegu na 400 m ppł., tyczkarz M. Kolasa pokonał wysokość eliminacyjną 5 m, minimum zaliczył też D. Zielke, który w skoku wzwyż uzyskał 216 cm. Do rozgrywk półfinałowych zakwalifikował się też na 110 m ppł. R. Giegiel.

Gorzej niż w pierwszym dniu walczyli zapasnicy. Z turnieju odpadł Z. Kuśmierczyk i G. Bielecki. Medalowe szanse zachował R. Wrocławski, który w boju o medal brązowy zmierzył się z reprezentantem Grecji.

We wtorek grały również trzy polskie zespoły. Koszykarze po słabej grze pokonali Egipt 66:59/37:32. Już drugiej porażki doznały koszykarze ulegając Finlandii 66:74 (39:38), natomiast siatkarze przegrali z Japonią 0:3 (10:15, 6:15, 11:15). (o-jz)

Uchwała IX Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

dę robotniczą i państwo ludowe, walka o społeczne, ekonomiczne i duchowe podstawy ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Perspektywa stu lat pozwala na pełną i sprawiedliwą ocenę ogromnych wartości, które ruch robotniczy wniósł w dzieje naszego narodu i państwa. Z tej perspektywy tym wyraźniejsza staje się prawda o tym, że polski ruch robotniczy odegrał kluczową rolę w rozstrzygnięciu zasadniczych problemów społecznych i państwowych zgodnie z interesem klasy robotniczej i narodu. W ciągu tych stu lat klasowy, socjalistyczny ruch robotniczy wywarł trwały wpływ na kształt życia narodowego, współkształtując nie tylko życie gospodarcze i polityczne narodu, ale także jego kulturę, w tym zwłaszcza kulturę polityczną, aspiracje duchowe i charakter narodowy.

Myśl polityczna lewicy ruchu robotniczego trwale powiązała cele postępu i sprawiedliwości społecznej z ideami wyzwolenia narodowego, a jej urzeczywistnienie zapewniło krajowi niepodległość i bezpieczeństwo w nowych, sprawiedliwych granicach poprzez ustanowienie trwałego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i wspólnotą państw socjalistycznych.

Pod przewodnictwem PPR i odrodzonej PPS, a następnie PZPR położony został trwały fundament socjalistycznych przeobrażeń społeczno-ustrojowych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, otwierających drogę do wprowadzenia zasad sprawiedliwości społecznej i demokracji.

Jeśli istnieje dzisiaj realna szansa stopniowego przezwyciężenia głębokiego kryzysu politycznego, gospodarczego i moralnego, powrotu na właściwą drogę tworzenia socjalizmu w naszym kraju, skutecznego zabezpieczenia się przed nowymi kryzysami, to zawdzięczamy to w znacznym stopniu trwałości i niezbywalności materialnego i duchowego dorobku Polski Ludowej oraz wielkiego dziedzictwa poprzednich pokoleń socjalistycznego ruchu robotniczego, członków, bojowników i przywódców „Wielkiego Proletariatu”, SDKPiL, PPS-Lewicy, lewicowych marksistowskich kierunków i nurtów wewnątrz PPS, KPP, uczestników walk rewolucyjnych w Europie i na świecie, PPR i odrodzonej PPS, siły oddziaływania idei, wartości, tradycji, które stworzyli walcząc o socjalizm i niepodległość.

PZPR uznaje się za spadkobierczynię całej przeszłości i dziedzictwa polskiego ruchu robotniczego, wszystkich składających się na nie sukcesów i klęsk, dobrych i złych doświadczeń. Nic z tego dziedzictwa nie może być zapomniane i przemilczane. To co było w nim wielkie, twórcze i trwałe, co prowadziło klasę robotniczą do zwycięstw, co wyrażało idee i wartości socjalizmu, stanowi dla współczesnych nie tylko źródło uzasadnionej dumy, ale także źródło podniecenia, pobudzających do walki o ideały i cele ruchu robotniczego. To co przewodziło do niepowodzeń i porażek, jest dla współczesnych źródłem cennych lekcji i doświadczeń historycznych.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zwraca się do wszystkich członków partii, do młodego pokolenia Polaków o refleksję nad tradycjami ruchu robotniczego, nad drogą przezeń przeżyta, a także nad swym własnym miejscem i rolą w wielkiej sztafecie całych pokoleń bojowników o niepodległość i socjalizm. Niechaj te przemyslenia pobudzają aktywność służącą urzeczywistnieniu programu socjalistycznej odnowy.

W związku ze zbliżającym się stuleciem polskiego ruchu robotniczego IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zobowiązuje nowo wybrany Komitet Centralny do:

1) powołania zespołu do przygotowania naukowej, marksistowsko-leninowskiej syntezy stuletnich dzieł polskiego ruchu robotniczego oraz opracowania i przedstawienia do aprobaty KC tez na stulecie polskiego ruchu robotniczego, stanowiących podstawę wewnątrzpartyjnej i społecznej edukacji;

2) rozpatrzenia możliwości ustanowienia medalu (odznaczenia) partyjnego imienia Ludwika Waryńskiego, przyznawanego szczególnie zasłużonym działaczom i weteranom ruchu robotniczego.

☆

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest spadkobierczynią i wierną kontynuatorką tradycji polskiego, klasowego, socjalistycznego ruchu robotniczego.

Wierni tym tradycjom, bądźmy ich godni — w tym szczególnie w czasie próby dla wszystkich polskich komunistów, socjalistów i politycznych członków PZPR, zwolenników socjalizmu, wszystkich polskich patriotów. (PAP)

Spotkania związkowców

z władzami Poznania i województwa

Przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków w Poznaniu spotkali się ostatnio z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego.

Głównym tematem były sprawy związane z rozwojem sportu, rekreacji i wypoczynku po pracy. W kilkugodzinnej dyskusji szukano możliwości rozwiązań zmierzających do zwiększenia liczby imprez, z których mogliby korzystać ludzie pracy wraz ze swoimi rodzinami. Właśnie w tej sprawie, jak również w sprawach związanych ze sportem wycieczkowym, przedstawiciele Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego przedstawili w najbliższym czasie szczegółowe propozycje.

W czasie spotkania zapoznano się także z sytuacją społeczną-gospodarczą województwa poznańskiego. Członkowie związków branżowych podzieliли się

z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego uwagami dotyczącymi zaopatrzenia rynku i usprawnienia reglamentacji towarów.

Podobne spotkanie odbyło się z prezydentem miasta — Stanisławem Piotrowiczem. W trakcie spotkania poruszono problemy komunikacji miejskiej, która zdaniem związkowców w ostatnim czasie znacznie się pogorszyła. Dotyczy to w szczególności komunikacji autobusowej.

Prezydent Poznania poinformował związkowców o trudnej sytuacji wynikającej z braku taboru, przyjmując jednocześnie wiele wniosków zgłoszonych w dyskusji, których wdrożenie mogłoby poprawić sytuację. Chodzi tu między innymi o wykorzystanie transportu zakładowego dla przewożenia w godzinach szczytu ludzi spieszących do pracy. (na)

Strajk portowców odwołany w PLL „Lot“ zawieszony

Dokończenie ze str. 1

malizować sytuację w przedsiębiorstwie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele PLL „Lot” zostali przyjęci przez ministra komunikacji — Mieczysława Jajryda, który poinformował ich o treści listu, jaki otrzymał od premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Jak poinformowano dziennikarza PAP, w liście tym premier stwierdził m. in., że uważa za w pełni uzasadnione określenie samodzielności finansowo-ekonomicznej PLL „Lot” w zakresie przewożenia lotniczych zgodnie z założeniami reformy gospodarczej Samodzielność finansowa-

wo-ekonomiczną przedsiębiorstwa powinna określać odrębna ustawa, w której uregulowane zostaną również i inne zagadnienia, dotyczące organizacji i działalności PLL „Lot”.

W późnych godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy PLL „Lot”. Podjęto na nim uchwałę, w której czytamy m. in., że „brakującą zawarte w liście premiera ustalenia, jako podjęcie zerwanego nie z naszej winy dialogu z władzą. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawieszona akcję strajkową planowaną na 24 lipca br., mimo niespełnienia postulatów załóg”. (PAP)

telefony donoszą...

● W Budzynie (Piłskie), ranny został pieszy, który nagle wszedł na drogę i potrącony został przez motocykl.

● W Oleśnicy (Piłskie), „Wartburg” na skutek zbyt dużej prędkości wpadł do rowu. W wypadku ranną została dwie osoby.

● W Olszowie w Koninie, kierującą ciężarówką najechał na tył wozu. Koń zginął, uszkodzenia przy pojazdach ocenia się na 30 000 zł.

● W Łęce Opatowskiej w Kaliskim, kierującą „Zastawą” zderzył się w czasie wyprzedzania z

„Flatem” 126p. Dwie osoby odwieziono do szpitala.

● W miejscowości Kolonia Korkowska w województwie kaliskim, jadący nieostrożnie „Flatem” uderzył w tył hamującego autobusu. Winny wypadku oraz jego pasażerzy przebywają w szpitalu.

● W Pępowie (Leszczyńskie), nieostrożna rowerzystka w wyniku potrącenia przez „Robur” odniosła poważne obrażenia.

● W miejscowości Dubin (Leszczyńskie), ranna została 4-letnia dziewczynka, która wybiegła na drogę i potrącona została przez motocykl.

● W Przygodzicach (Kaliskie), „Star” uderzył w tył zatrzymanej się „Skody”. W wypadku ranną została pasażerka „Stara”.

● W Kaliszu ranna została 59-letnia kobieta, która nagle weszła na jezdnię i potrącona została przez „Wolgę”. (Jz)

Poznaniacy już nie sędziują I ligi piłkarskiej

Po ostatniej weryfikacji pracy sędziów piłkarskich do konano kilku zmian personalnych. Między innymi dotyczyło to również sędziów poznanskich. Niestety ci ostatni nie wypadli w ocenach Polskiego Kolegium Sędziowskiego najlepiej. Lech Paprocki i Krzysztof Perdek zostali odsunięci od prowadzenia piłkarskich

spotkań w ekstraklasie. Również Mariana Kustonia nie ujrzymy już na pierwszoligowych boiskach, jako że przekroczył on limit wieku dla tej grupy sędziów.

Tym samym wśród arbitrow piłkarskich I ligi nie ma już poznaniaka. Smutne to, ale prawdziwe. (leg)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „RE-VIS” zaangażuje

— **KSIĘGOWĄ** — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne, wieloletnia praktyka na stanowisku kierowniczym, znajomość księgowości finansowej i kosztów. Pożądana umiejętność pisania na maszynie. Pierwszeństwo w zaangażowaniu posiadają osoby ze znajomością przepisów w gospodarce nieuspołecznionej;

— **MASZYNISTKĘ** — rutynowaną, z dobrą znajomością jęz. polskiego i ewentualnie jęz. niemieckiego. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne prosimy przesyłać pod adresem — Chyby k. Poznania, ul. Pagórkowa 62-081 — Przeźmirowo. 32224g

Praca

Kobiety do pracy w ogrodnictwie na stałe przyjmuje. Poznań — Szczepankowo, Rodawska 17. 32083g

Elektroinstalatorów przyjmie. Adamski, Kossaka 20 m. 6, tel. 66-52-41 po 15. 31739g

Krawcowa potrzebna do pracowni. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31770g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą. Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinowska 2A parter. 29247g

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 31650g

Kupno

Kartki pocztowe i listy polskie (całości) i okupacyjne oraz aerogramy zagraniczne do zbioru kupię. Oferty 887494, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 33. 2256-K2

10 ton cementu plinie kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31215g.

Wytynaj — Zachowaj! Tyłko skup najróżniejszych staroci, meble, obraz, monety srebrne, medale srebrne, broszki srebrne, najróżniejsze łyżeczki, również pojedyncze, widelce, łyżki starszego typu, chętnie wygrawowane, datą — rokiem lub monogramem, starego typu, czajnik, dzbanek, chętnie wygrawowane, datą od 1800 do 1900 roku, małe kubeczki, cukierniczki, tace, lichterz, czechosłowacki półmisek z malowidłami, porcelana chińska, miedziasta z nakładem X. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 29713g

Sztruks zagraniczny wiek 50-60 lat kupię. Telefon 67-97-18. 32121g

Sprzedaż

Atrakcyjne boazerie z deblu i modrzewia produkcyj Polonijnego Przedsiębiorstwa „Format” do nabycia w Sklepie Narzędziowym „Samopomoc Chłopska” Poznań Powstańców Narodowych 1/2. 2257-K2

Skóropodobne na konfekcje, galanterię, wózki dziecięce itp. poleca wytwórnia: Stefan Jarczyński, Wrocław, ul. Głęboka 70 tel. 25-25-41. 1984-K2

2000 doniczek 16, 14, słatka ocykowna 160 m. parkanowa. Bułgarska 96 m. 11. 32135g

Sprzedam cassette-deck AKAI GXC 715D, aparat Pentax Six TL, przy czepie bagażową 400 kg. 32145g

Kultywatory ciągnikowe sprzedam. Blachnierek Otorowo gm. Szamotuły. 30482g

Samochody
Kupie swożnie zwrotny „Skoda S-100” rocznik 1974, tel. 32-63-49 po sześciu. 32169g

Nysę 521 (1975) do remontu, Warszawa combi sprzedam. Tel. 20-46-97. 32287g

Lokale

2 pokoje kwaterekowe w Szczecinie — Pogodno zamienię za podobne w Lesznie Wlkp. Oferty 13461 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plae Hołdu Pruskiego 8. 3268-K2

M-3 kwaterekowe w Działdowie zamienię na podobne w Poznaniu, Stefania Klimkiewicz, Działdowo, Norwida 5/48. 2272-K2

Pilnie zamienię mieszkanie typu M-3 w Ustroń k. Cieszyńska na podobne w Poznaniu. Oferty: Nadołny, Poznań, ul. Krawcowa 48/115. 2069-K1

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. W rozliczeniu ewentualnie Flak 126p lub Polonez — odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 32222g. 32222g

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne do 20 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31109g.

Kupię mały domek jedno rodzinny w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3 w Środzie Wlkp. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31190g.

Zguby
Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych Poznań, ul. Bałtycka 29 unieważnia zagubioną pieczęć: Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych Hurtownia nr 4 w Lesznie (8) ul. Fabryczna, tel. 20-52 identyfikator 0063242. 2083-K1

Zagubiono pieczęć lekarską, 488 Hallna Milczyńska — Leda, lekarz dentysta, Poznań ul. Owsińska 16/3. 32295g

Różne
Przeprowadzki — przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński telefon 436-31. 29708g



Oddział w Poznaniu

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA

POSIADACZY

WALUT WYMIENIALNYCH

I BONÓW TOWAROWYCH Banku PKO SA

O SPRZEDAŻY TOWARÓW

PO NOWYCH ATRAKCYJNYCH CENACH

oraz

UDZIELANIU 10% BONIFIKATY

NA WSZYSTKIE TOWARY — z wyłączeniem artykułów spożywczych i kosmetycznych.

Zapraszamy do sklepów i kiosków hotelowych „Pewex” i skorzystania z atrakcyjnej oferty handlowej. 2084-K1

† W dniu 20 lipca 1981 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza nigdy niezapomniana matka, babunia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 71, śp.

BARBARA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim żalu pogrążeni

córka, zięć, wnuk i rodzina

Dom żałoby: Leszno ul. Sienkiewicza 10.

† Dnia 20 lipca 1981 roku zmarł najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, wujek, dziadek, pradziadek i szwagier w wieku 85 lat, śp.

STANISŁAW DEREZIŃSKI

założyciel i pierwszy prezes KKS „Lech”. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamy w smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań 28 Czerwca 1956 r., 251/14 (dawniej Dzierżyńskiego).

† Dnia 18 lipca 1981 roku odeszła od nas na zawsze w 14 wiosnie życia nasza ukochana córka i siostrzyczka, śp.

BARBARA KOTLARZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, siostra i bracia

Poznań ul. Kościelna 22 m. 3. 1292-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lipca 1981 roku, zmarła w wieku 72 lat, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

ANNA MARCINKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pozostają

córki z mężami, wnukami i wnuczką

Poznań, Leśna 1. 32290g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lipca 1981 roku, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW WOJTASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 lipca br. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Poznań Wojskowa 11/13C m. 2. 32325g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1981 roku, odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, śp.

LUDWIK SOBCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry i bracia z rodzinami

32326g

Dnia 19 lipca 1981 roku, zmarła długoletnia sumienna i ofiarna pracownica naszej Uczelni

KLARA SMYKOWSKA

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składa

Kierownictwo, Związki Zawodowe Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. 1321-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 lipca 1981 roku zginęła tragicznie lubiana i nieodżałowana koleżanka, długoletni i ceniony pracownik

JANINA MASTALERZ

kierownik Działu Finansowego, członek Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 lipca 1981 roku, o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

koleżanki i koledzy
Dyrekcja, Rada Pracownicza, NSZZ „Solidarność, OOP PZPR Zakładu Aparatury Radiospektroskopowej „Radiopan” PAN w Poznaniu. 1319-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lipca 1981 roku zasnął w Panu po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72 śp.

ROZALIA ROGACKA

z domu Rogacka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn i córka z rodzinami

Swarzędz Sienkiewicza 16. 32351g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 1981 roku odeszła od nas ukochana matka, teściowa i babcia śp.

PETRONELA MAŁECKA

z domu Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Paczkowska 39. 32183g

† Dnia 12 lipca 1981 roku, zmarła moja ukochana żona, nasza najlepsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

FRANCISZKA PRZYBYLSKA

lat 77
Pogrzeb odbędzie się 23 lipca o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną

32305g

† W dniu 19 lipca 1981 roku, zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 51 nasza kochana mama, babcia i żona, śp.

JANINA STRÓŻYK

z domu Sapon
długoletnia pracownica HCP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają strapieni

dzieci, wnuki i mąż

Ośiedle B. Chrobrego 10D m. 126. 32310g

Dnia 20 lipca 1981 roku, zmarła po wielomiesięcznej walce z chorobą, przeżywszy lat 61 ukochana żona, matka i babcia, śp.

RENATA MAŁUSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

32272g

† Dnia 16 lipca 1981 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

ANNA BRANIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań ul. Palacza 122 m. 16. 1293-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1981 roku, zmarła w wieku 59 lat, ukochana żona, matka, teściowa, babcia, śp.

HELENA BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Dom żałoby: Poznań, Berwińskiego 1 m. 3. 32214g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1981 roku, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, w wieku 82 lat, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA LORKOWSKA

z domu Sroka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 lipca br. o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. pogrzebowa, po pogrzebie o godz. 11.30 w kościele parafialnym przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim żalu pogrążeni

córka z mężem, oraz wnuki z żonami i prawnuki

32267g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 1981 roku odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 79, śp.

JAN RZANNY

emerytowany Urzędnik Sądu Wojewódzkiego członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

córki z rodziną

Poznań, Aleje Marcinowskiego 2a m. 3. 1294-U3

† Dnia 18 lipca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana i troskliwa mateczka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, śp.

KRYSTYNA NOWAK

z domu Kasztelan
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Świt 51A m. 14. 1295-U3

† Dnia 20 lipca 1981 roku, odeszła od nas na zawsze niespodziewanie namaszczone Olejami św. moja kochana żona, mama, teściowa i babcia

FRANCISZKA JASICZEK

z domu Adamczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuczka

Poznań, ul. Wysokiego 2 m. 3. 32285g

† Dnia 20 lipca 1981 roku zmarła po długich cierpieniach, moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 82, śp.

ANTONINA MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

1296-U3

† Dnia 17 lipca 1981 roku, zasnął w Bogu, udręczona długotrwałą chorobą, śp.

LEONARDA KARALUS

nasza najdroższa matka, teściowa i babcia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

Strapieni

córki z mężami i synami

32227g

Dnia 18 lipca 1981 roku, zasnął w Panu opatrzona Sakramentami św. w 80 roku życia nasza ukochana siostra, ciocia, kuzynka, szwagierka,

ś. t. p.

z Dorożalów

BOGUMIŁA KUŹNIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają w smutku pogrążeni

siostry, bracia i rodzina

Poznań, ul. Lodowa 22. 32191g

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 16 lipca 1981 roku zmarł

LUDWIK SOBEK

nasz długoletni pracownik, przewodniczący koła rencistów i emerytów, prawy człowiek dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. 7. 1981 r. o godz. 14 na Miłostowie.

lnie Zmarłego wyrazi serdecznego zucia składają:

Zarząd Spółdzielni Rada Spółdzielni, związki zawodowe, koledzy i koleżanki Sp-ni Pracy „Skórzana” Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 9. 1312-K3

Do pawilonu handlowego poszukuje dostawców upominków, sztucznej biżuterii, metaloplastyki Bydgoszcz, ul. Janka Krasińskiego 15 m. 17, telefon 631-04. 2267-K2

Szkółki róż — Józef Kwasiński, 43-365 Wilkowice 980 — poleca krzewy róż w odmianach do jesiennej wysadzenia oraz oczka róż. Cenniki na żądanie. 1695-K2

Telewizory turystyczne Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni, tel. 67-22-36 godz. 8-10 Plank. 30240g

Mieszkam w śródmieściu, posiadam telefon, mogę przyjmować zlecenia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31217g.

Skutecznie usuwa łupież na głowie, regeneruje włosy zniszczone, zapobiega wypadaniu. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu tel. 20-95-30 Listowska. 29580g

Wykonam każdą pracę z zakresu ślusarstwa. Paczkowski, tel. 33-20-88. 31216g

Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta. Różański, tel. 137-684 do godz. 11 i po 19. 30301g

Poszukuje (okolica Polnej) miejsca pod blaszany garaż. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 31806g.

W dniu 18 lipca 1981 roku zmarł adwokat

dr WOJCIECH WOJDON

były członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lipca 1981 r. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA

w Poznaniu 1320-K3

KOLEDZE
Wojciechowi SZYMKOWIAKOWI z powodu zgonu</

Skromnie, nie na pokaz

Przygotowywane na Święto Odrodzenia Polski programy imprez kulturalnych i festynów były dotychczas — jak powszechnie mówiło się — bogate, atrakcyjne i różnorodne. Na ogół ich organizatorzy specjalnie nie liczyli się z kosztami. Na taki bowiem cel pieniądze brakować nie mogły.

W tym roku było inaczej. Podobnie jak w całym kraju, również w Wielkopolsce zrezygnowano z działania na pokaz. Uroczyste zatem, ale skromne obchody 22 Lipca też mogą równie dobrze — jak się okazało — służyć uczczeniu historycznego w dziejach Polski wydarzenia. Oczywiście, zabrano by mieszkańcy miast i gmin Kaliskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego, Pińskiego oraz Poznńskiego mogli przyjemnie spędzić czas na wspólnej zabawie. Było wszakże zdecydowanie nie mniej, niż w roku ubiegłym, koncertów i festynów.

Tak więc świąteczny dzień upływał pod znakiem rodzinnych i towarzyskich spotkań, wielu z nas spędziło go wśród bliskich i znajomych. Była to



Na zdjęciu: podczas koncertu na Cytadeli w Poznaniu.

Fot. „Głos” — R. Królak

szczególna okazja do dysput, refleksji i chwili zadumy nad sprawami Ojczyzny. Zapewne nie obyło się w tych rodaków dyskusjach bez sporów. Wiele jest bowiem spraw niemal do natychmiastowego rozstrzygnięcia i wiele jest dróg do tego

prowadzących. Na coś trzeba się zdecydować, ostatecznie coś wybrać. A w takiej sytuacji — wiadomo — nawet najlepsi przyjaciele mogą niekiedy się poróżnić.

W sumie dzień 37 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, choć świąteczny — był bardzo skromny. I wcale nie pomniejszało to doniosłości tego historycznego wydarzenia. (pik)

A jednak handel nie zapomniał

Będą przedpłaty na niektóre artykuły przemysłowe

Dość powszechny to obecnie widok — przed sklepami przemysłowymi członkowie społecznych komisji sprawdzają obecność zainteresowanych kupnem na przykład mebli, pralki automatycznej lub maszyn do szycia. Ścisłe przestrzegana jest kolejność zakupu, wynikająca z listy.

„Bezspornie jest to sposób — pisaliśmy w „Głosie” — na sprawiedliwy podział, ale czy jedyny i — co najważniejsze — dla większości w miarę dogodny? Raczej nie, jeśli brać pod uwagę choćby konieczność codziennego „meldowania” się przed sklepem”. Przypominając że resort handlu wewnętrznego i usług opracował w kwietniu warunki przedpłaty na niektóre artykuły przemysłowe i zalecił wprowadzenie tego systemu wojewodom, władzom wojewódzkim poddaliśmy pod rozważenie organizację takiej sprzedaży.

Jak się dowiadujemy w Poznaniu, będzie ona wdrożona od 3 sierpnia. Przedpłaty obejmą niektóre artykuły trwałego użytku z tegorocznych dostaw. Dokonane zostaną jednego dnia (31 lipca) w wytypowanych sklepach, w miejscu zamieszkania klienta. Jedynie sklepy fabryczne „Prędomu” (ul. Roosevelta) i „Unitry” (ul. Gronowa) przyjmować będą przedpłaty od miesz-

kańców całego województwa. Kierownicy sklepów poinformują dokładnie klientów m.in. o godzinie przyjmowania przedpłat, ilości i rodzaju towarów (wywieszki umieszczą na sztachetach w witrynach). Listy osób, które wniosły przedpłaty w ciągu 14 dni od ich zakończenia będą wywieszane w danym sklepie, w ogólnie dostępnym miejscu. Jedną osobą może nabyć w tym systemie jeden wyrób w danym sklepie, przy czym nie dotyczy to młodych małżeństw korzystających z kredytu.

Realizacja przedpłat nastąpi w kolejności wynikającej z rejestru. Po otrzymaniu dostawy, powiadomienie o nabywcy telefonicznie lub listem poleconym. Zastrzega się możliwość trzymiesięcznego opóźnienia w wywiązaniu się handlu z umowy zawartej z klientem. Obowiązywać będzie cena dnia zakupu.

W systemie takim sprzedawane będą: pralki automatyczne (przedpłata 10 500 zł), maszyny do szycia oraz głowice (4 000 zł), zamrażarki (9 100 zł), telewizory kolorowe oprócz „Jowisza” (11 000 zł), odbiorniki radiowe „Radmor” (11 000 zł) i zestawy radio-magnetonów (przedpłata 5 200 zł).

(pik)

Decyduje numer rejestracyjny

Od dziś po benzynę co drugi dzień

Wojewódzki Sztab Gospodarczy w Poznaniu zawiadamia, że od 23 lipca w stacjach benzynowych województwa poznańskiego wprowadza się sprzedaż paliwa według numerów rejestracyjnych w następujący sposób:

— w dni parzyste dla pojazdów posiadających ostatnią cyfrę tablicy rejestracyjnej parzystą,

— w dni nieparzyste dla pojazdów z nieparzystą ostatnią cyfrą.

Nie dotyczy to pojazdów zarejestrowanych za granicą, a także stacji benzynowych w Przemierowie przy ul. Rynkowej oraz w Poznaniu przy ul. Albańskiej. (na)

Pilskie

Żołnierze budują most w Drawsku

W pierwszych dniach czerwca do Drawska zjechała jednostkaaperska Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze przyjechali aby zbudować most na rzece Noteć. Był to wynik długoletnich starań mieszkańców Drawska, dla których przejazd przez Noteć ma z wielu względów życiowe znaczenie. (Problem ten wielokrotnie opisywaliśmy też w „Głosie”). Nic dziwnego, że pracy żołnierzy przypatrywano się z dużym zainteresowaniem. Saperzy zapewniali, że nowy most będzie gotowy we wrześniu.

Tymczasem most będzie gotowy wcześniej. Szybciej niż przewidywano zakończono bicie pali nośnych oraz sypanie nasypu dojazdowego. Badania starego mostu wykazały bowiem, że żelazne przęsła są w dobrym stanie i wystarczy je tylko przesunąć na nowe podpory. Tak doszło do nieoczekiwanej operacji inżynierskiej.

Saperzy na pontonach i specjalnie zmontowanych rusztowaniach podnieśli przęsła, a następnie przesunęły je o kilkanaście metrów w bok. Przy nowym moście trwają ostatnie prace instalacyjne, wymiana drewnianych podłoży dla pojazdów i pieszych. Wkrótce nowy most zostanie otwarty. (wis)

Konińskie

Rolnicy nie mieli kłopotów z kredytami

W minionym roku rolnicy indywidualni z województwa konińskiego zaciągali kredyty, których łączna kwota przekroczyła 926 mln zł. Konsekwencją braku wielu środków produkcji było mniejsze zainteresowanie uzyskaniem pieniędzy na ich kupno. Również kredyty na budownictwo inwentarskie nie osiągnęły poziomu sprzed dwóch lat. Jedynie kredyty na budownictwo mieszkaniowe wzrosły o 21,2 mln zł.

Statystycznie wielkość tego rodzaju pomocy finansowej odpowiadała potrzebom. Nie można wszakże zapominać, iż były one ograniczone możliwościami zamiany pieniędzy na towary niezbędne w gospodarstwach rolników indywidualnych. (pik)

Kaliskie

5 000 lemiesz z „Wuko”

Około 70 procent swej produkcji przeznacza zakład nr 1 Wytwórni Urzędzeń Komunalnych „Wuko” w Kaliszu dla rolnictwa. Ostatnimi czasy myślimy też o go spodarce komunalnej, wytwarzającej coraz lepsze kosiaraki trawnikowe. Najnowszy model kosiaraki ma siedzisko dla obsługującego, ale silniki pochodzą z USA. „Wuko” wykoną w tym roku 315 takich maszyn. Tyle zamówiono silników. Co dalej? Czy nie da się ich zastąpić polskimi urządzeniami?

Na pierwszy jednak plan stawia „wszystko dla rolnictwa”. Prowadzi się penetrację rynku, która przyniosła już wyniki. Od czerwca uruchomiono produkcję bardzo poszukiwanych lemiesz konnych (dotychczas opuszczali wytwórnię jedynie ciągnikowe). Trzeba się spieszyć, by znaleźć się na polach po żniwach. I? Na razie 5 000 sztuk (dla Kaliskiego), kolejne — jeśli znajdzie się materiał. Przedsiębiorstwo chce również dostarczyć nieco kultywatorów konnych dwóch typów. Oby zamierzenia się ziściły. (ewi)

Leszczyńskie

Fiasko licencji na krowy?

Nieudolność we wdrażaniu licencji w naszej gospodarce jest już przysłowiowa. Czy do tego samego worka licencyjnych kłesk należy wrzucić zamiar rozmnożenia w Polsce zakupionych w USA i Kanadzie krow wysokomlecznych rasy „Holsztajn-Fryz”?

Krowy z Ameryki trafiły przed dziesięć laty więcej niż m. in. do Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni (Leszczyńskie). Tam miały się zaaklimatyzować i skrzyżować z polskimi bydłem nizinnym czarno-białym. Bydło wychowane w surowym klimacie prerii w Polsce poczuło się jak w sanatorium. Mleka dojdono rocznie od sztuki po 8000 kilogramów i więcej. Nie zawiodły hodowcy także krzyżówki „Fryzów” z polskimi krasulami — ich potomstwo zachowując walory wysokiej mleczności „amerykanek” jest równocześnie mniej od nich wybredne w diecie, zadowala się pośledniejszą paszą. W sumie w Osowej Sieni i innych ośrodkach hodowlanych udało się wykształcić nową, wartościową odmianę bydła wysokomlecznego „HF-NCB”. Wychodząca no też i sprawdzona byki reproductory, nasienie których za pośrednictwem sztucznej inseminacji pozwoliłoby mnożyć cenne bydło w milionach sztuk.

Hodowcy mają prawo do dumy — osiągnęli założone cele — wykształcili trwałe i wartościowe cechy krzyżówek bydła polskiego i

amerykańskiego. Cane jednak nasze rolnictwo w zbyt nikłym stopniu korzysta z tego sukcesu. Tylko w nielicznych PGR-ach upowszechnia się wysokomleczne krowy „HF-NCB”. Natomiast dotychczas nie trafiają one do chłopskich obór. Rolnicy nie mogą kupić ani jałowic, ani zdobyć nasienia do inseminacji.

Czy to skutek świadomej polityki resortu rolnictwa? W pewnym sensie tak. Ale nie wynika to ze złej woli władzy, ale ze świadomości, iż nie spełnione zostały inne warunki upowszechnienia nowej odmiany bydła. Mianowicie nadal hodowcy bydła nie mają dostępu do dożarek mechanicznych (a to byłoby ręcznie po prostu dość trudne), nie mogą wyposażyć swych obór w schładzarki do mleka, w środki myjące. Nie zdołaliby zapewnić tym wydatnym, ale zaręcznym, krowom dostatek pasz treściwych, wzbogaconych składnikami mineralnymi i witaminowymi. Bez tych czynników nie uzyska się spodziewanych rezultatów.

Tak więc po raz któryś okazuje się, że postęp musi być wdrażany kompleksowo. Że nie wystarczy kupić jałowice w USA, kolorowe telewizory we Francji, traktory w Wielkiej Brytanii, aby już mieć pewność wcielenia w życie licencji i oczekiwać sukcesów ekonomicznych. Niezbędny jest współdział wielu gałęzi gospodarki. W przypadku krow wysokomlecznych pomoc musi przyjsć głównie ze strony przemysłu metalowego i chemicznego oraz przetwórstwa pasz. Dopiero wtedy można będzie oczekiwać owoców z nakładów, które poniesiono na zakup i hodowlę amerykańskie go bydła. (tt)

Opowiadamy

M. K., Dolina — Prosimy podać adres, wysłamy wyjaśnienie. (1517)

Poznańskie

Niekiedy na polach najbujniejsze... chwasty

Paradoksów w rolnictwie — podobnie zresztą jak w innych dziedzinach gospodarki i w codziennym życiu — jest wiele. Najgorsze, że wszystkie na ogół dokuczliwie dają się we znaki ludziom, komplikując im lub uniemożliwiając normalne wykonywanie obowiązków. Tak jest m. in. z wykonywaniem niektórych zabiegów ochrony roślin w Poznaniu (ponoć także i w innych województwach).

Otóż rośliny muszą być co jakiś czas spryskiwane środkami chemicznymi, by zniszczyć chwasty i zapewnić tym samym lepsze warunki wegetacji. Niektóre rodzaje oprysków wykonują swoimi sprzętem spółdzielnie kółek rolniczych, inne mogą przeprowadzać sami rolnicy. Kupują więc opry-

skiwacze, które można mocować do ciągników i... rozkładać ręce. Nie ma bowiem w wolnej sprzedaży stosownych środków chemicznych do spryskiwania upraw. Maszyna stoi bezużytecznie, a pola zarastają chwastami. Jeśli się wówczas SKR nie ulituje, gospodarz może już ręce nie rozkładać, lecz załamać.

Takie sygnały otrzymujemy z różnych gmin Poznańskiego. W punktach ze środkami ochrony roślin często nie ma nic i trudno się dziwić rozgorzczeniu wielu chłopów. Jeśli już biorą oni na siebie ciężar wykonywania takich usług, czy muszą przebywać prawdziwą drogę przez mękę, by trud uprawy nie poszedł na marne?

(bop)

LIPIEC	Bogny Apolinarego
23	
Czwartek	Słońce: 3,58—19,59

TEATR

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
 CZEMPIN: „Kobra” (jap.).
 GOSTYN: „Gangsterzy szos” (kanad.). „Przygody barona Muenchhausena” (fr.).
 JAROCIN: „Ciosy” (pol.). „Terror Mechagodzilli” (jap.).
 KALISZ Kosmos: „Zooze, złoto, nagan” (radz.). „Wierna żona” (fr.). Stylowe: „Głina czy lajdak” (fr.). „Mistrz kierownicy ucieka” (USA).
 KEPNO: „Głina czy lajdak” (fr.). „Jeździec bez głowy” (radzicki).
 KŁODAWA: „Boby Deerfield” (USA).
 KONIN Górnik: nieczynne; Oskard: nieczynne.

KOŚCIAN: „File story” (fr.). „Polonia Restituta” (pol.).
 KROTOSZYN: „Ostatni pociąg z Gunn Hill” (USA).
 LESZNO: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
 NOWY TOMYSL: „Porwać cesarza” (węg.). „Dziewczynka i koń” (NRD).
 OBORNKI: „Superpotwór” (japoński).
 PILA Sokół: „Diabli mnie biorą” (fr.).
 PLESZEW: „Sukcesja” (węg.).
 PNIEWY: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).
 SŁUPCA: „Zamach stanu” (pol. ski).
 SZAMOTULY: „Wyspa skarbów” (fr.-wł.). „Trzy dni Kondora” (USA). „Lawina” (USA).
 SYCOW: „Samolot w płomieniach” (radz.).
 SREM: „Zamach stanu” (pol.). „King Kong” (USA). „Solo dla starszej pani” (czech.).
 SRODA: „Cena strachu” (USA). „Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbójników” (radz.).
 TRZCIANKA: „Sąd doraźny” (jug.). „Na tropie kłusownika” (czech.). „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.).
 TUREK: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
 WALCZ Tęcza: „Powrót do domu” (USA). „Rój” (USA); WOK: „Constans” (pol.).
 WRONKI: „Brawurowe porwa-

nie” (USA). „Podróż kota w butach” (jap.).
 WRZEŚNIA: „Niedorajda” (pol. ski). „Powrót człowieka zwanego koniem” (USA). „Czekam w Monte Carlo” (pol.). „Piątek nie świątek” (czech.).
 WSCHOWA: „Saturn 3” (ang.).
 ZŁOTÓW: „Przed kamerą” (rumuński). „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Tańce staroświeckie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda Zygmunta Trzebiatowskiego; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Mistrzowie nastroju — Lena Horne i Billy Eckstein; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Lublin na muzyce; 23.15 Audycja publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 20, 22.

PROGRAM III: 6 Miedzy snem a dnem; 6.30 Bez notosu; 6.45 3 minuty dla kierowców; 7.30 Siedem i pół; 8.05 Flet i smyczki; 8.30 Prosto z kraju — aud. publicystyczna; 8.45 Mikroreality Grażyna Łobaszewskiej; 9 Krótki, szczytliwy żywot Franciszka Macombera — odc. opow. E. Hemingwaya; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Co dziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — Teodor Parnicki; „Srebrne orły”; 11.30 Wakacje ze swinami; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins” — odc. pow. Elii Kazana; 14 Ze skarbicy polskiej pieśni; 15.05 „Rapsodie” Ricka Wakeniana; 15.30 Odkurzo nie przeboje; 16 Karol Irzykowski; „Notatki z życia, obserwacje i motywy”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Reportaż pt. „Prosto z izby”; 17.05 Muzyczna podróż; 17.10 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 „Gra — czyli Teatr Śląski po raz wtóry”; 19.20 „Oprócz mnie” — gra zespołu Janusza Komana; 19.35 Opera tygodnia — Stanisław Moniuszko; „Straszny dwór”; 19.50 „Krótki, szczytliwy żywot Franciszka Macombera” — odc. opow. E. Hemingwaya; 20 Mini-max;

20.45 J. W. Gomułki: „Zygakiem”; 21 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — grupa „Vox”; 22.15 Honoriusz Balzak: „Fizjologia małżeństwa”; 22.30 Studio nagrań; 23 Drogi dywan perski; 23.05 Miedzy dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (audycje lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress na dzień dobry; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.40 Omówienie programu; 16.45 Audycja oświatowa; 16.55 Komunikaty; 17 Radio express; 17.15 Stereo: Muzyka polska — cz. I; 17.40 Antena Młodych; 18 Stereo: Piosenki i melodie estrady; 19.30 Stereo: Muzyka polska — cz. II.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferi: „Przygody psa Cywilla” (4) — „Pościg”;

17.00 — Dziennik;
 17.30 — Informator turystyczny;
 17.45 — „Impulsy” — magazyn. spraw pracowniczych;
 18.15 — „Z żołnierskiego szlaku” — wojсковy program historyczny;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — Sonda;
 19.30 — Dziennik;
 20.15 — „Aniolki Charliego” — „Aniolki wśród antyków”;
 21.05 — „Pegaz”;
 21.50 — „Raport o węglu” — jaka cena;
 22.25 — Dziennik;
 22.40 — Telewizja w sprawie miliardów;

PROGRAM 2

18.50 — Przemówienie ambasadora Egiptu;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Właściwy człowiek: „Niech wygra najlepszy”;
 20.30 — Stopklatka;
 21.10 — 24 godziny;
 21.30 — Kronika „Uniwersjady”;
 22.10 — „Mózg — pole operacyjne”;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
 KALISZ: Zofia Podowska, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
 KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
 LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Sławińska 38, tel. 61-61.
 PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.